

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 124.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 28 maja 1936 r.

Rok XXX.

## Złowrózeczna cisza.

Dziwnie jest cicho w wielkiej polityce. Nikt nie publikuje gromowładnych not, ani nie wygłasza wstrząsających posadami Europy przemówień. Jeszcze niedawno były różne plany i niemniej ważne zebrania. Obecnie wszyscy **zamienili się w słuch, wyglądając wielkiej nowiny...**

Tyle było larum z Nadrenją. Byli nawet tacy, którzy przysięgali, że wojska francuskie wyprą bataljony Hitlera powrotem za Ren. Nie trwało to długo i zrobił się nowy **halas koło „planów“**. Obwieszczono nam plan francuski, oparty o zasadę bezpieczeństwa zbiorowego. Hitler miał zbacwić świat swojemu dwudziestoma pięcioma punktami. Anglja namyślała się prawie dwa miesiące nad wystosowaniem słynnego kwestjonariusza. A skutki tego są takie, że możnaby zgonić milion conajętniejszych pózeraczy gazet i zapewne żaden z nich nie umiałby dziś dokładnie powiedzieć, czem się te plany między sobą różnią. I niewielu by zapewne wiedziało, że Niemcy uznały, iż w chwili obecnej **nie jest wskazane udzielać odpowiedzi na pytania angielskie.**

W międzyczasie Włochy napół opuściły Ligę Narodów i **nie stawiały się na ostatnie posiedzenie państw lokarneskich.** Cała organizacja pokoju na zachodzie Europy, owoc żmudnych wysiłków powojennych dyplomacji francuskiej, leży w gruzach. Wprawdzie „sprawa jest otwarta“. Plan istnieją, kwestjonariusz wystosowano, Niemcy odpowiedź tylko odłożyły, ale **kto się doczeka praktycznych rezultatów? Kiedy i w jakiej formie?**

Czas leci naprzód przerażająco szybko. Kogo dziś interesuje Nadrenja? Chyba wytwórców... cementu. Otóż Niemcy w pierwszym kwartale br. zużyli dwa miliony ton tego artykułu. Prawdziwy rekord! 60% więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Trzy razy więcej niż w roku 1934! Dlaczego? Z bardzo prostej przyczyny: budują przecież **linję Hitlera**, która będzie odpowiedzią na linję Maginota i która będzie już gotowa na jesieni. **Czy słyszycie? — Na jesieni...**

Poza tem jest jeszcze sprawa kolonii, aby móc zupełnie zapomnieć o Lokarnach i nie-Lokarnach. Niemcy podnoszą ją coraz głośniejszą, coraz ostrzej. Są świadomi swej siły, świadomi odniesionych zwycięstw i widzą, jak **słońce potęgi angielskiej zachodzi chmurą niepewności w Abisynji, Egipcie, Palestynie.** A ponieważ dziewięć dziesiątych byłych niemieckich kolonij znajduje się w rękach Anglii, nieuniknione starcie na ten temat zaczyna się narzucać z całą mocą świadomości Europy.

Trzeba jednak przyznać, że Hitler został stanowczo zdystansowany przez Mussoliniego, który stał się bardziej popularny od — użyjmy odpowiednio mocnego porównania — najgłośniejszej gwiazdy filmowej. Suma włoskich targów **zaciążyła już jak przeogromna góra** i nikt nie wie, jak ją usunąć z pierśi naszej części świata.

Włochy wprawdzie z Ligi formalnie nie wystąpiły, ale wszystko wskazuje, że będą musiały pójść w ślady Japonji i Niemiec. Przecież Liga prędzej będzie się mogła zdecydować na swe rozwiązanie, niż na **uchwałę, zatwierdzającą bezpośrednio czy pośrednio aneksję Abisynji, swego prawowitego członka.**

# W Palestynie wybuchło zorganizowane powstanie.

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** Komunikacja telefoniczna z Haifą i Kairem jest nadal przerwana. **Linje telefoniczne są przecięte.** Grupy uzbrojonych Arabów ukazały się w Palestynie północnej, atakując zniemacka podróżnych. Napady te sprawiają **wrażenie zorganizowanej walki partyzanckiej.**

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** W miejscowości Akre zaszytowany został wczoraj żydowski nadzorca robót publicznych. W pobliżu miejscowości Naplus, Jenin i Tulkarem **uzbrojone bandy Arabów zaatakowały policję i wojsko**, przecinając w wielu miejscowościach druty telegraficzne i telefoniczne. Komunikacja telefoniczna **przecięta była zarówno z Haifą, jak i z Kairem.** Zanotowano również kilka wypadków podpalenia.

W pobliżu Mizra podpalone zostało zboże, a na peryferjach Tel Avivu podłożono ogień pod tartak, wyrządzając szkody na kilka tysięcy f. szt. W ciągu nocy i dzisiejszego ranka w rozmaitych miejscowościach **eksplozowały bomby**, m. in. w domu banku Barkleya w Nazarecie, nie pociągając jednak za sobą ofiar. **Stan wyjątkowy proklamowany został również w miejscowości Gaza i w Tiberias.**

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** Bandy arabskie w dalszym ciągu napadają na konwoje samochodowe, mimo iż są one eskortowane przez wojsko oraz palą zbiory rolników żydowskich.

Jak się zdaje, przywódcy arabscy byłiby skłonni do wydania zarządzenia

o zaprzestaniu strajku generalnego, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że z każdą chwilą **tracą władzę nad skrajnymi elementami**, rekrutującymi się głównie z młodzieży. Wysoki komisarz brytyjski nie chce zbroczyć z linii swej polityki i jest zdecydowany **zaprowadzić wpiery porządek zanim przystąpi do układow.**

## Wrzenie w Palestynie nie ustaje.

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** Policja w Tel-Avivie wykryła nową jacejkę komunistyczną. **8 osób aresztowano.** Na lotnisku wojskowym w Ramleh robotnicy arabscy rozpoczęli strajk. Na miejsce ich **władze wojskowe zaangażowały żydów.** Dziennik arabski „Isra-

mijah“ został zawieszony na dwa tygodnie za podżeganie do strajku.

Zamachy bombowe dokonywane są co noc. Ludność miasta **żyje w ciągłym niepokoju.** Liczne grupy Arabów dokonują najrozmaitszych **aktów sabotażu.** Ogłoszony przez Arabów strajk powszechny ogarnia **coraz szersze masy.**

Pogłoski, jakoby członkowie korpusu konsularnego mieli wystąpić z wspólną demarche u rządu mandatowego, **nie znajdują potwierdzenia.**

## Starcia zbrojne.

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** Na wzgórzach Samarii i Galilei doszło wczoraj do starć **między patrolami brytyjskimi i grupami uzbrojonych Arabów.**

## Niemcy oceniają poważnie wypadki palestyńskie.

**Berlin, 27. 5. (PAT.)** Wypadki palestyńskie nabierają w oczach Berlina **coraz to większego znaczenia w ocenie sytuacji ogólnie-europejskiej** na jej najgroźniejszym obecnie **odcinku angielsko-włoskim.**

Podkreślają tu, że to, co się dzieje w Palestynie, ma **już charakter otwartej rewolty**, budzącej w Anglii **niepokój.** Sprawozdawcy pism niemieckich w Londynie, skąd datowana jest większość wiadomości palestyńskich, **rozpisują się na temat nerwowych nastrojów w An-**

glii. Tytuły depesz wczorajszych grzmiały sensacyjnie w sposób więcej lub mniej kategoryczny. Partyjny „Angriff“ w olbrzymim tytule na czele numeru oświadcza: **„Times“ czyni Włochy odpowiedzialnymi za niepokoje w Palestynie**, a „Berliner Tageblatt“ pisze: **„Otwarte powstanie w Palestynie. Anglja podejrzewa, że Włosi uroczyli tu palce“.**

Jednocześnie nadchodzą tu informacje o możliwości **powikłań dyplomatycznych w związku z podróżą negusa do Londynu.** Podkreślają tu, że podróż ta, która wywołała we Włoszech **wzburzenie**, przyczynić się może do **dalszego zaostrzenia stosunków angielsko-włoskich**, a nawet francusko-włoskich i w konsekwencji może się **odbić ujemnie na sytuacji politycznej całej Europy.**

## Anglja upiera się przy popieraniu żydów.

**Jerozolima, 27. 5. (PAT.)** Wysoki komisarz sir Artur Wauhope, wygłosił na targach w Tel-Avivie, z okazji obchodu dnia imperjum brytyjskiego, mowę, w której oświadczył, że **ani strajk, ani akty gwałtu nie wpłyną na postanowienie rządu brytyjskiego o wykonaniu zobowiązań, płynących z mandatu.**

## Łódź podwodna poszła na dno.

**Londyn, 27. 5. (PAT.)** Łódź brytyjska „Picador“ zatonała wskutek zderzenia się podczas silnej mgły **z brytyjskim statkiem-cysterną „San Salvador“.** 20-tu ludzi załogi „Picadora“ **zginęło.** „San Salvador“ **silnie uszkodzony podążył do Tyne.**

**Londyn, 27. 5. (PAT.)** W uzupełnieniu wiadomości o zderzeniu statków „Picador“ i „San Salvador“ komunikują, że **z 10 ludzi załogi „Picadora“ zatonało 6 osób, a 4 uratowano.**

## Synowie wilczy.



W rocznicę przystąpienia Włoch do wojny światowej defilowali również przed Mussolinim „synowie wilczy“ — najmłodsi członkowie faszystowskiej organizacji młodzieży „Ballila“.

Mussolini na zaostrzenie zatargu z Ligą jest przygotowany. Chyba nie bez celu zarządził wcześniejsze wakacje szkolne, aby móc po szkołach zakwaterować nowy milion żołnierzy, jaki powoła na „wszelki wypadek“ pod pozorem ćwiczeń letnich...

Zatarg włosko-angielski nie wyka-

zuje żadnych cech odprężenia. Wprost przeciwnie. Odnosi się wrażenie, że każdy strzał, oddany w Palestynie, i każda tam rzucona bomba trafia w pierś Anglii za włoskiem poduszczeniem. I trzeba pamiętać, że **Anglicy nie są bynajmniej tak flegmatyczni**, jak się o nich w Polsce mówiło przed pobytem

„dżentelmeńskiej“ drużyny footballowej Chelsea...

Ciekawsze jest natomiast, że zajęcie Abisynji ugodziło ostro w interesa Francji. Kto posiada Addis Abebę, **musi dążyć do objęcia kolei Addis Abeba — Dżibuti.** Wylot jej jednak znajduje się na terytorjum francuskim. Włosi



razem ze swem wielkim imperjum kolonialnym znaleźli się w sytuacji wszechwładnego pana...celi więziennej, zamkniętej na klucz i strzeżonej przez francuskiego strażnika.

Sytuacja jest conajmniej niewyraźna. Jeśli Włosi zbudują inne linje komunikacyjne, cały francuski kapitał, uwięziony w kole, zostanie stracony i wartość napół pustynnego Dżibuti, odciętego od abisyńskiego zaplecza spadnie do zera. Jeśli natomiast Francja zezwoli na pełne wykorzystanie tej kolei, co się stanie z jej moralnym obliczem wobec Ligi Narodów i wobec Anglii? I tak źle i tak niedobrze. Prasa paryska już się tem martwi nie na żarty z „L'Oeuvre” na czele, a w Berlinie zaciera się ręce, że przyszły czy też już obecny, ale cichy przyjaciel Mussolini ma kłopoty nietylko z Anglią, lecz i z Francją, ponieważ Rzesza ma również swoje i z Francją i o kolonje z Anglią.

Mimo, że na linii Rzym—Berlin jest dziwnie spokojnie, front anglo-francuski staje naprzeciw włosko-niemieckiemu coraz wyraźniej. Powiększają się przeciwieństwa nazewnątrz i podobieństwa nawewnątrz. Jakaś siła fatalna pcha te dwie grupy mocarstw w kierunku do siebie, rozbieżnym i jednocześnie zespalającym sojusze. Odnosi się wrażenie, jak gdyby się to „samo robiło”. Wola ludzka jest gdzieś na drugim planie.

Kierownik Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Harold Butler w wydanym świeżo sprawozdaniu rocznym grzmi złowroźebnie jak Kassandra:

„Obawa przed natychmiastową lub zbliżającą się wojną, która zaciemnia horyzont polityczny, czyni bezpłodnym każdy plan i każdą transakcję na dłuższą metę... We wszystkich częściach świata odbywają się z gorączkową energią przygotowania wojenne pod patronatem paniki...”

Szwajcarska „National Zeitung” twierdzi np., że Niemcy stały się największym producentem aluminium. W 1933 roku wytwarzały 18.900 ton, podczas gdy Stany Zjednoczone 38.600. Ale już w 1934 roku wytworzono w Niemczech 37.200 ton wobec 33.600 w St. Zjedn. Natomiast w 1935 roku produkcja się podwoiła i Rzesza pobila wszystkie rekordy, wytwarzając 70.700 ton. Ponieważ wzrost produkcji przemysłowej należy przypisać tylko zbrojeniom i ponieważ aluminium jest najbardziej potrzebne do budowy samolotów — możemy resztę sami sobie dośpiewać... Niemieckie bombowce będą mogły służyć zaćmić. Tyle ich będzie.

Inni też gruszek w popiele nie zaspiają. W Anglii zaczyna się dyskusja publicznie na temat wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej. Stany Zjednoczone zamierzają wydać na rozbudowę floty więcej niż pół miljarde dolarów. Budżet japoński przekroczył dwa i pół miljarde jen, będąc prawie w 90%-ach budżetem zbrojeniowym. O tem, co robi Mussolini i Hitler, już wiemy.

W pobliżu nas zaczyna wyrastać niepomierne groźne niebezpieczeństwo. Zawsze w naszych dziejach mieliśmy do czynienia z Rosją, atakującą nas od wschodu. Obecnie zanosi się na to, że zostaniemy przez nią otoczeni z dwóch stron i że nasza najpewniejsza granica, jedyne naturalne zabezpieczenie przez naturę, a mianowicie Karpaty, staną otworem dla wypadów sowieckiej floty powietrznej!

Budowa sowieckich punktów oparcia na Słowaczczyźnie przestała być bajeczką, za którą ją niektórzy chcieli uważać. Jest faktem, nieulegającym wątpliwości. Mówią o tem nietylko rewelacje węgierskie i niemieckie, ale również głosy ostrzegawcze słowackie z ks. Hlinką na czele, dzwoniącym na alarm przed zsovietyzowaniem Czech i uczynieniem z tego państwa kolonii rosyjskiej.

W tej złowroźebnej ciszy, mąconej tylko odgłosami młotów kujących stal, nie czas nam czekać z założeniami rękoma. Musimy wyżyć wszystkie siły materialne i moralne, aby być przygotowanymi na godzinę próby...

St. Strąbski.

# Przemówienie gen. Rydza-Śmigłego stworzyło atmosferę wyczekiwania.

## Gruntowna zmiana systemu czy próba utrzymania hegemonii obozu pomajowego?

### Dociekania prasy starają się wyjaśnić, niedomówienia.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”.)

Warszawa, 27 maja.

Mowa generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, wygłoszona na zjeździe legionistów jest wciąż jeszcze przedmiotem rozważań i licznych komentarzy w kołach politycznych stolicy.

Utrzymuje się przekonanie, że mowa ta otwiera nową erę w rozwoju sytuacji politycznej. Skończyła się era Piłsudskiego, rozpoczyna się nowy okres w Polsce, okres gen. Rydza-Śmigłego.

Niektóre koła polityczne utrzymują, że już pierwsze dni czerwca przyniosą wydarzenia, które pozwolą zorientować się bliżej w nowych zamiarach i celach politycznych czynnika nadrzędnego, jakim jest gen. Rydz-Śmigły. Powstanie nowego obozu jest niewątpliwe. Dziś, zdaniem kół poinformowanych, widocznym wyraznie jest fakt, iż przez czynniki decydujące odrzucona została t. zw. „linja podziału”, kultywowana do niedawna przez wpływową grupę obozu rządowego.

Zupełnie te same nadzieje łączyliśmy z zapowiedziami poprzedniego rządu zaraz po objęciu steru rządu przez p. Kościłkowskiego. Nadzieje te nawet w najmniejszej mierze się nie spełniły i dlatego też obecnie społeczeństwo odnosi się dość sceptycznie do tych nowych zapowiedzi o „współpracy” rządu ze społeczeństwem. Porzucenie „linji podziału” — jak donosi agencja „Press” — umożliwiło ma powołanie do pracy nad zaspokojeniem potrzeb państwa i przygotowaniem jego obrony także tych, którzy dotychczas bez względu na swe zdolności odsuwani byli od pracy państwowej i publicznej.

Jak się zdaje, w niedalekim czasie oczekiwać należy realnych w tej mierze posunięć. Jednym z ogniw na drodze przygotowanych przemian ma być zmiana ordynacji wyborczej w tym kierunku, aby izby parlamentarne stały się istotnie przedstawicielstwem społeczeństwa.

Takie oto wynurzenia podaje agencja „Press”, które są „pobożnym” życzeniem wszystkich w Polsce za wyjątkiem tych, którzy z tak zwanych wyborach otrzymali mandaty. Od nich dziś zależy zmiana ordynacji wyborczej. A zmiana w tym kierunku byłaby równoczesną zapowiedzią nowych wyborów, do których postawie śpieszyć się nie chcą. Uważają oni, że są potrzebni, gdy tymczasem i rząd p. Kościłkowskiego i obecnie gen. Składkowskiego myśli inaczej, bo zwołuje się sesję nadzwyczajną jedynie dlatego, żeby uzyskać od parlamentu pełnomocnictwa i to już na czas nieograniczony. Dzisiejszy „Kurjer Warszawski” podkreśla, że w rok zaledwie po uchwaleniu nowej konstytucji pełnomocnictwa dla rządu stają się już nie wyjątkiem a regułą i że parlament po to tylko się zwołuje, aby móc się dalej odbywać bez niego. Ograniczenie pracy nowego parlamentu dowodzi jednego z dwojga: albo się uważa za błędną konstrukcję parlamentu, ujętą przez konstytucję, albo uważa się dany skład parlamentu za niezdolny do wykonania pracy, jaką konstytucja mu przeznacza.

Zdaje się, że jedno i drugie wchodzi tu w rachubę.

\*

Powracamy jeszcze do niedzielnej mowy gen. Rydza-Śmigłego. Moglibyśmy

przypuszczać, iż mowa ta znajdzie o wiele głębszy i pełniejszy oddźwięk w prasie. Tymczasem socjalistyczny „Robotnik” nie wspominał o niej nawet, zaś naczelnny organ Stron. Narodowego zamieścił jedynie wyjątki, które bardziej odpowiadały gustom członków redakcji tego pisma. A prasa prorządowa? Otóż „Gazeta Polska” ograniczyła się tylko do podania treści przemówienia. Organ lewicy sanacyjnej „Kurjer Poranny” budzi zaciekawienie w końcowych uwagach artykułu, gdy zastanawia się nad tem, jaka będzie organizacja woli zbiorowej, którą inicjuje wódz naczelny. Nie dając odpowiedzi wprost „Kurjer Poranny” usiłuje pogodzić zasadę koniecznej dyscypliny z zasadami demokracji. Pan Stpiczyński wypowiada się więc za dyscyplinę specyficzną polską, nie narzucaną batem, lecz płynącą z żywego poczucia honoru w naszym narodzie. W tem zrozumieniu dyscyplina organizacyjna nie stałaby w kolizji z głęboką treścią demokracji.

Konserwatywny „Czas”, który najwięcej się obawia, aby nie odsunięto konserwatystów od wpływów w obozie pomajowym, śpieszy z oświadczeniem, że mowa generała Rydza-Śmigłego jest wołaniem do zgody narodowej pod adresem tych wszystkich, co dla Polski rzetelnie chcą pracować, a z drugiej strony ostrzeżeniem dla tych, co chcieliby nadal warcholską uprawiać robotę.

Pozostaje jednak nadal otwarta kwestja sposobu budzenia woli zbiorowej.

Organ wielkiego przemysłu „Kurjer Polski” przypomina ów plastyczny ustęp przemówienia gen. Rydza-Śmigłego, w którym mówi on o potrzebie „chwycnąć jak najwyżej”. „Dla wszystkich gnąć jak najwyżej”. „Dla wszystkich więc chętnych i przejętych myślą potrzeby ciągnięcia za ten łańcuch musiałyby się przy nim znaleźć miejsce, ażeby siła pociągowa tego zespołu była najpotężniejsza”.

„Goniec Warszawski” stwierdza, że gen. Rydz-Śmigły ujmuje w swe ręce współkierownictwo życiem politycznym państwa, jako decydujący arbiter we wszystkich sprawach państwowych. Zwraca jednak uwagę na pełne niedomówienia, zawarte w niedzielnej mowie gen. Rydza-Śmigłego i pisze: „Idea obrony narodowej jako programu wyzwolenia i skupienia wszystkich sił narodu wymaga jasnego i zdecydowanego rozstrzygnięcia dwu zagadnień: 1) zagadnienia ideowej podstawy owej mobilizacji sił twórczych narodu i 2) zagadnienia metod organizacji politycznej”.

„Warszawski Dziennik Narodowy” wnioskuje, iż gen. Rydz-Śmigły stoi nadal na stanowisku dalszej nadrzędności obozu pomajowego w życiu państwa i zachowania w ręku tego obozu nadal decydującego wpływu na bieg spraw państwowych wogóle, a obrony narodowej w szczególności.

Gdyby istotnie tak było, to ta niechęć do zasadniczej reformy stosunków w kraju, to pragnienie budowania na tych samych politycznych podstawach, które w ciągu lat okazały się niedostateczne, które doprowadziły do stanu rzeczy, budzącego „bolesną gorączkę, ogromnie hamuje pchnięcie naprzód kwestji obrony”.

Oto całe pokłosie z prasy stołecznej. Nie jest ono ani ciekawe, ani budujące. Atmosfera wyczekiwania i dezorientacja co do tego, co nam jutro przyniesie, wyraźnie ciąży i nad społeczeństwem i nad prasą, która nie wypowiada się szczerze i całkowicie, a tylko wyczekuje na to, co będzie dalej. (r)

## Prasa jugosłowiańska wita min. Becka.

Białogrod, 27. 5. (PAT.) Cała prasa zamieszcza obszernie artykuły, poświęcone wizycie ministra spraw zagranicznych Józefa Becka oraz stosunkom polsko-jugosłowiańskim.

„Samouprawa” pisze, iż wizyta min. Becka przypomina dawne tradycyjne więzy przyjaźni, łączące oba kraje. Dziennik stwierdza, iż polityka zagraniczna Polski jest uwarunkowana przez położenie geograficzne kraju. Wszystkie wysiłki marsz. Piłsudskiego i narodu polskiego zmierzają do tego, by Polska utrwaliła się jako wielkie mocarstwo. Przyjazd min. Becka jest jednym z ob-

jawów wzmoczonej działalności dyplomatycznej i bardziej czynnego udziału Polski w wydarzeniach międzynarodowych. Polska musi prowadzić politykę zagraniczną, uwzględniającą fakt sąsiedztwa z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Wizyta ministra spraw zagr. Becka w Białogrodzie — kończy dziennik — nie oznacza ani wznowienia, ani stworzenia przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, jest ona wyrazem trwania tej przyjaźni.

Tenże dziennik zamieszcza ujęty w tonie bardzo serdecznym życiorys min. Becka.

„Prawda” w dłuższym artykule pisze: Białogrod i Warszawa datychczas nie pozostawały w ściślejszym kontakcie, chociaż wspólne interesy polityki zagranicznej prowadzą oba kraje do wspólnych celów. Wizyta min. Becka w Białogrodzie nie jest tylko wizytą kurtuazyjną. Może mieć dla Polski i dla Jugosławji znaczenie szersze, przyczyniając się do pogłębienia i rozszerzenia podstaw współpracy.

### Związek Wydawców do gen. inspektora sił zbrojnych.

Warszawa, 27. 5. (PAT.) Polski Związek Wydawców dzienników i czasopism wystosował do generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. dyw. Edwarda Śmigłego-Rydza, następujący telegram:

„W związku z rzuceniami przez pana generała hasłami, a w szczególności hasłem wzmoczenia wysiłków narodu ku obronie państwa, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców dzienników i czasopism powzięło dziś jednomyślną uchwałę złożenia na ręce pana generała zapewnienia o niezachwianej swej gotowości służby dla państwa wszystkimi rozporządzalnymi środkami zrzeszonej prasy”.

### Van Zeeland zostaje.



W związku z wynikiem wyborów nastąpiło w Belgji przesilenie gabinetowe, jest jednak nadzieja, że dotychczasowy premier van Zeeland utrzyma się na stanowisku.



# Hasło obrony państwa ma zespolic wszystkich Polaków.

## Z mowy generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłego.

Warszawa, dnia 26 maja.

Ubiegłej niedzieli odbył się — jak krótko donosiliśmy już w numerze poniedziałkowym — walny zjazd delegatów legionowych kół pułkowych i Związku Legionistów. Na zjeździe wywiązała się początkowo gorąca dyskusja nad nowym statutem, na podstawie którego koła pułkowe i Związek Legionistów mimo odrębnych zadań miały się złączyć w jedną organizacyjną całość. Gorąca ta dyskusja dała **generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Rydza-Smigłemu** asumpt do wygłoszenia wielkiej mowy, która niewątpliwie dla dalszego rozwoju stosunków wewnątrzpolitycznych w Polsce będzie miała **ważne znaczenie**. Warto więc zaznaczyć się z największymi ustępstwami tego przemówienia.

Gen. Rydz-Smigły na wstępie stwierdził, że dyskusja na temat statutu jest nieistotna, bo chodzi o to, czy **legjoniści chcą w sposób zorganizowany pracować dla Polski, czy nie**. „Krótkie porównanie między tem, co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą” musi nam nasunąć smutne refleksje. **W jednym możemy „dorównać naszym sąsiadom, a to w sprawie zorganizowania kierowania woli ludzkiej”,** bo „jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma tej zorganizowanej, jednolitej kierowanej woli?”

### W imię czego ją zorganizować?

— pyta dalej gen. Rydz-Smigły. „Czy w imię reperowania jakichś **zbankrutowanych haseł politycznych**, czy w imię **lepszego surduta na grzbiecie**, czy chociażby w imię tego, że **każdy musi mieć kawałek chleba?**”

Zapewne, że trzeba się starać o to, by każdy miał ten kawałek chleba. Ale to jeszcze nie wystarczy. To nie może być celem. Uważam, że

**jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski!**

Hasła tego nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony. Nie chodzi

tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. — **Jestem głęboko przekonany, że w tym programie znajdzie się wszystko, że znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba.**”

Nawiązując do rozbitcia w obozie legionowym powiedział gen. Rydz-Smigły dalej: „Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby **potężnym łańcuchem**, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, ażeby jak najczęściej dłoni chwyciło za łańcuch, **trzeba go sobie przetrząść przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało.** Aby Polskę pociągnąć wyżej, nie na podstawie zachcianek, ale **na podstawie głęboko przemysłanej żołnierskiej twardej woli.** I tutaj niema pobłażliwości, nie można robić jakichś **przyprządek**, czy wybierać sobie uprząż... Tych uprzęży jest w Pol-

sce bardzo dużo i fantazji dużo. Niema wyboru, trzeba sobie powiedzieć: **musisz stanąć tu w szeregach obok nas jak brat, albo nie jesteś bratem.**”

**Surowość w wymaganiach i stawianiu zadań jest jednym z najbardziej zasadniczych elementów naszej dzisiejszej polskiej sytuacji.**

Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na was, mając 30 kilka milionów obywateli, to **świadczyloby to tragicznie o Polsce...** Obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce, **Ojczyźnie czy państwu — jak kto woli...**”

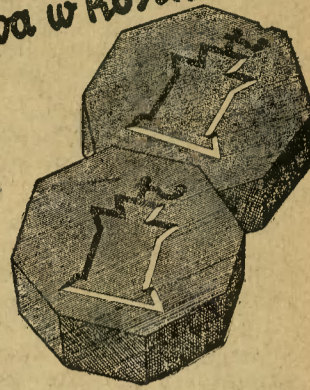
„Zechciejcie postępować wasze do tego stosować, bo zdając sobie sprawę z tego, że **chwila jest ważna**, zdając sobie sprawę z tego, że wy możecie jeszcze dobrze pracować dla Polski i możecie być jej użyteczni, równocześnie wyciągam z tego konsekwencje. **Chcę, aby ten wysi-**

## Najmłodsze lotnisko w Europie.



23 maja otworzył król Gustaw szwedzki nowe lotnisko w Bromma koło Sztokholmu.

Do kawy, nawet  
do najlepszej kawy:  
**Karo-Franck**  
przyprawa w kostkach!



10021

lek był zorganizowany, a więc niema miejsca na żadne przyprzążki... Trzeba zacząć **surowe życie**. Trzeba jasno i otwarcie postawić sprawę — nikogo nie będzie się zmuszało: **jeśli ktoś uważa, że ma swoje własne podwórko lepsze, jeśli ktoś uważa, że ma swój warsztatik lepszy, jeśli ktoś uważa, że jedynie on jest rozsądny, jedynie on kocha Polskę, inni jej nie kochają, ten może odejść od nas.**”

### Nie dawne zasługi ale praca

daje tytuł do przewodzenia w Polsce.

„Ale jeśli nie potraficie zdobyć się na porzucenie własnych podwórek i warsztatików, jeśli nie potraficie karnie, bez zastrzeżeń, z wyrzeczeniem się **osobistych fantazji, a tem bardziej osobistych perspektyw** pracować we wspomnianym kierunku, — zakończył gen. inspektor sił zbrojnych swoje przemówienie — w takim razie należy sobie powiedzieć: jesteśmy żołnierzami, którzy walczyli o niepodległość Polski, to jest nasz zaszczyt, nasz dawny tytuł do sławy, lecz **w Polsce dzisiejszej nie mamy nic do powiedzenia, niech inni w niej przewiodą.**”

W kołach politycznych stolicy wywarła mowa gen. Rydza-Smigłego, z

**SZCZAWNICKA MAGDALENA**  
7395 leczy choroby żołądka.

# Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

28)

Adaptacja autoryzowana  
**Eugeniusza Bałuckiego.**  
(Ciąg dalszy).

Właściciel tego szczególnego muzeum siedział przy fortepianie, którego do tej pory nigdy nie dotknął, uważając go za własność Marysi.

A teraz gra!

— Akord minorowy — powiedział Ładko i uderzył lekko w klawisze: — Tym akordem zaczyna się moja pieśń miłosna. Właściwie nie moja, bo to jest romans rosyjski. Kiedyś będąc w Berlinie, słyszałem, jak grała go orkiestra rosyjska, a jeden z muzykantów śpiewał. Podobał mi się bardzo. Słowa są mniej więcej takie: „O, nie zapomnę was, czarowne oczy, jeszcze choć raz zobaczycie was! Wyście mi zabrały pokój mej duszy cały... i tak dalej. A teraz melodia.

Dalecki słuchał uważnie.

Ładko miał niewątpliwie technikę, ale cieniował przesadnie poszczególne frazy.

Dalecki nie znalazł się na muzyce, jedynie wyczuł, że całości brakowało wyrazu.

— Owszem, ładne — powiedział wstrzymyżliwie.

— Tak się przedstawia miłość w tej piosence — roześmiał się trochę sztucznie Ładko: — Miłość! Trzeba było dawno wyrzucić to słowo z użycia i wykreślić z naszego słownika. Kobiety, tak...

czasem jeszcze przeżywają to cudowne uczucie... ale mężczyźni?!... Zresztą dość o tem! Niech pan lepiej obejrzy dwie fotografie, leżą tam na stoliku!

Dalecki ze zbytnim pospiechem sięgnął po odbitki, nienaklejone na tekturę.

Nie pomylił się — były to te same, które pokazywała mu wczoraj panna Zosia.

— Ładne — powiedział ostrożnie po chwili.

— Sądę, że niebardzo — zaprzeczył Ładko: — Przedewszystkiem na tych zdjęciach wygląda pan znacznie szczuplej.

Nic dziwnego! Przecież nie wracam z przyjemnej podróży.

— Oczywiście... Ale chciałbym zwrócić pańską uwagę na pewien szczegół. Niech się pan przyjrzy dobrze, w ciągu tych paru lat zmienił się zarys kości policzkowych. Laikowi to nie wpadłoby w oko, ale ja jestem fachowcem.

— Naprawdę? — Dalecki czuł, że blednie: — Czy to jest rzeczywiście takte nadzwyczajne?

Tak.

— Jednak... jednak, zdaje się, słyszałem kiedyś o takim wypadku...

— Ja nie! — uciął Ładko: — Ale przejdźmy do sprawy. Trzeba panu pieniądze? Chce pan zarobić trzy tysiące złotych?

— Naturalnie!  
— W takim razie proszę przyjść dziś

o godzinie ósmej trzydziestu wieczorem na Dworzec Główny. Z walizką. Cały potrzebny materiał już jest przygotowany, więc teraz możemy omówić szczegóły sprawy. Chodzi o zakupienie wynalazku z dziedziny fotografii kolorowej. Dla mnie to jest niezmiernie ważne, niestety, sam nie mogę w tej chwili opuścić Warszawy... Ach, tak! Nie powiedziałem jeszcze, że pan będzie musiał pojechać do Gdańska. Honorarium zapłacę zgóry. Oprócz tego dam panu czek na dziesięć tysięcy złotych. Na zadatek jeśli sprawa dojdzie do skutku. Dostanie pan list do adwokata gdańskiego, który ułoży obustronną umowę, w moim imieniu pan ją podpisze na podstawie osobnego upoważnienia. Uprzedzam, że sprawa nie jest bardzo łatwa, jednak za trzy dni pan będzie mógł wrócić... jeśli pan zechce.

Dalecki spojrzął mu przenikliwie w oczy:

— A jeśli wogóle nie zechcę jechać?

Ładko milczał.

Podszedł do okna, uchylił firankę, popatrzał i rzekł wreszcie:

— Myślę, że odpowiedź jest zbyt uczynna, panie Leiner, bo i tak rozumiemy się dobrze. A więc podejmuje się pan sprawę? Tak, czy nie?

— Oczywiście, tak!

Ładko spojrzął na zegarek:

— W takim razie zabierzemy się zaraz do pracy. Musimy skończyć wszystko przed południem, bo później jestem bardzo zajęty.

I ruchem ręki zaprosił Daleckiego do gabinetu.

### ROZDZIAŁ XI.

Dalecki siedział w swoim pokoju, przed nim na biurku leżały listy i upoważnienia.

Usiłował daremnie skupić myśli na sprawie, jednak powracały uparcie do jej podłoża.

Zamiar Ładki był całkiem przejrzysty i Dalecki zrozumiał go z pierwszych słów.

W tym wypadku nie chodziło wcale o kupno wynalazku.

Ładko zaproponował mu trzynaście tysięcy złotych tylko za opuszczenie Warszawy.

Był przekonany niewątpliwie, że Dalecki skorzysta z rzadkiej sposobności, zniknie bez śladu, potem puści pieniądze i w przyszłości nie będzie mógł powrócić, bo byłby ścigany za sprzeniewierzenie.

Czy wiedział, kim był w rzeczywistości Dalecki, wydawało się narazie mało znaczącym.

Zależało mu jedynie na usunięciu z drogi człowieka, który stał między nim a Marysią.

Kto inny spróbowałby prawdopodobnie groźbami zmusić niewygodnego konkurenta do ucieczki, lecz Ładko, zdawało się, musiał przypuszczać, że przez użycie tego sposobu mógłby na zawsze zrazić do siebie tę kobietę.

Wolał urządzić się tak, by człowiek, którego kochała, znikł — przynajmniej pozornie — z własnej woli.

Jednak te rozważania mniej zaprzątały umysł Daleckiego, obawiał się znacznie więcej przyjscia Leinera.

Zjawi się napewno, gdy Dalecki jeszcze będzie w Gdańsku i wówczas Marysia dowie się wszystkiego...

Z drugiej strony mógł zarobić trzy tysiące złotych! Zarobić tylko trzy, w dodatku ucziwie.

(Ciąg dalszy nastąpi)



której zacytowano wyżej tylko najważniejsze ustępy — ogromne wrażenie i jest żywo komentowana. Szczególnie podkreśla się, że naczelny wódz położył nacisk na surowość wymagań i konieczność wyrzeczenia się osobistych korzyści, dla których wielu przyłgło do obozu prorządowego. Dalej zwraca się uwagę na ustęp, w którym gen. Rydz-Śmigły potępia tych, którzy uważają siebie za jedynie rozsądnych i miłych Ojczyznę a ludziom innych przekonani odmawiają tytułu do patriotyzmu. Wreszcie uderza ujęcie sprawy przewodnictwa. Wbrew temu, co mówi ordynacja wyborcza do Senatu, nadająca pewne prawa tylko odznaczonym za zasługi (elicie orderowej), generalny inspektor sił zbrojnych stwierdził, że nie dawne zasługi a praca dla Polski daje tytuł do przewodnictwa.

Jak widzimy, generalny inspektor sił zbrojnych widzi dobrze wszystkie ujemne cechy obozu prorządowego, które doprowadziły do tego, że ołbrzymia większość społeczeństwa znalazła się w opozycji. Ale, czy mu się uda stosunki oczyścić i w ten sposób doprowadzić do tego, aby wszyscy Polacy ciągnęli za jeden łańcuch, by Polskę dźwignąć, w tej chwili trudno powiedzieć.

Pisma Stronnictwa Narodowego odnoszą się do mowy gen. Rydza-Śmigłego krytycznie. Uważają one, że hasło obrony Polski nie zdoła porwać mas. Powołują się przytem na przykład Włoch i Niemiec, gdzie nie mówiono o obronie państwa ale wysunięto znacznie dalej sięgające hasła. Zdaniem pism endeckich tylko Stronnictwo Narodowe ma wszelkie dane ku temu, aby Polskę dźwignąć i przekształcić na mocarstwo. Zawsze jedna i ta sama piosenka.

## Z GDAŃSKA.

Między rządem polskim a senatem Wolnego Miasta podpisany został protokół dodatkowy w sprawie uzupełnienia polsko-gdańskiej umowy o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, podpisaną 6 sierpnia 1934 r. Protokół uwzględnia także żyto oraz sruć żytni, dalej dostawę maki z Polski do Gdańska oraz sprzedaż kwiatów na rynku w Gdańsku.

Hitlerowcy obrzucili kamieniami nauczycielkę-katoliczkę. W Kalihof liczna grupa narodowych socjalistów napadła wieczorem na dom nauczycielki, obrzucając kamieniami jej dom. W nocy nauczycielka została osadzona w areszcie „ochronnym”. Władze szkolne przeniosły ją nazajutrz w stan nieczynny. Powodem zajścia miało być wydanie przez nauczycielkę polecenia nie używania przez młodzież szkolną pozdrowienia hitlerowskiego, a pochwalenia Pana Boga. Centrowa „Volkszeitung”, omawiająca napad, została skonfiskowana.

## Z kraju.

Kiepura będzie śpiewać na dziedzińcu wawelskim. Na zaproszenie prezydenta m. Krakowa Kaplickiego, wysłane do Jana Kiepury, nadeszło pismo, zawiadamiające o przybyciu jego około 20 czerwca do Krakowa, gdzie wystąpi na dziedzińcu wawelskim z koncertem na rzecz budowy Muzeum Narodowego.

Inż. Rusczyński opuszcza więzienie. Bohater głośnej przed pięcioma laty wielkiej afery przy budowie poczty w Gdyni, inż. Rusczyński odzyska 7 czerwca wolność. Inż. Rusczyński odierpiał już wyrok, skazujący go na 4 lata więzienia. Z amnestji nie skorzystał. W więzieniu sporządzał plany dla władz przy przebudowie zakładów karnych.

Reprezentanci 32 państw w Krakowie. Dnia 24 maja bawili w Krakowie uczestnicy kongresu międzynarodowej komisji żegluga powietrznej. Przybyli oni z Warszawy. Goście, których jest 90, reprezentują 32 państwa. Zwiedzili oni zabytki miasta, a następnie wyjechali do Wieliczki.

Wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie i kierownik sądów grodzkich Wacław Jeruzalski, który w ub. tygodniu zwolniony został z tego stanowiska po złożeniu prośby o dymisję, przeniesiony będzie w stan spoczynku. B. wiceprezes Jeruzalski ma za sobą przeszło 30 lat służby państwowej i otrzymał pełną emeryturę. O przyczynach dymisji rozmawiać nie można.

Odsłonięcie tablicy ku czci S. Noakowskiego. W dniu 7 czerwca w Nieszawie odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym urodził się w dniu 26 marca 1867 r. znakomity artysta-malarz i architekt prof. Stanisław Noakowski. Jest to plebanja, którą kiedyś zamieszkiwali rodzice wielkiego Nieszawianina — rejent Władysław i Eleonora Noakowscy. Trzy lata temu powstało tu muzeum parafjalne jego imienia. Obecnie plebanja opatrzona będzie tablicą pamiątkową.

## Z Gdyni i wybrzeża.

**MORSKIE OKO: „Potępieniec”.** W roli głównej Victor Mc Laglen. Bogaty nadprogram.

**LIDO: „Kaprysta markizy Pompadour”.** W rolach głównych Katha von Nagy i Leo Slezak. Bogaty nadprogram.

**BAJKA: „Noc na Atlantyku”** oraz bogaty nadprogram.

**CZARODZIEJKA: „Będiesz zawsze moja”** w roli głównej Brace Moore.

**NADMORSKIE:** Film erotyczny p. t. „Bella donna” w roli głównej Conrad Veidt. Zniszczenie sieci lososioowych przy ratowaniu statku szwedzkiego. Nasze rybołówstwo przybrzeżne ponosi co roku duże straty wyrządzone w sieciach niszczonej i zrywanych przez przejeżdżające statki handlowe i wojenne. Ostatnio przy ratowaniu szwedzkiego statku osiadłego na mieliznie koło Rozewia zniszczyły holowniki rybakom 24 pławic lososioowych. Otrzymały one uszkodzenia za tego rodzaju straty w sieciach jest dla rybaków w praktyce prawie że nieosiągalne, (np. przejazdy statków w nocy, ćwiczenia marynarki wojennej itp.). Niszczące sieci przez burze wyrządza rybakom również duże straty. Dotychczas nasze towarzystwa ubezpieczeniowe nie zainteresowały się możliwością ubezpieczenia rybaków od tego rodzaju ryzyka.

### Ostrzeżenie.

Zjednoczone Mleczarnie Robakowo-Gdynia-Luzino ostrzegają przed kupnem wzgl. zamianą konwi do mleka z napisem „Mleczarnia Robakowo-Gdynia” oraz butelek z napisem „Mleczarnia Gdynia”. Powyższe naczynia są własnością niesprzedanej Zjednoczonych Mleczarni Robakowo-Gdynia-Luzino. Wzywa się wszystkich, którzy naczynia z powyższymi napisami posiadają, do zwrotu tychże do dnia 5 czerwca. W przeciwnym razie pociągniemy nieprawnych posiadaczy do odpowiedzialności sądowo-karnej. (10064)

**W kawiarni „Europa” damska orkiestra.** Od 1 maja koncertuje w reprezentacyjnym lokalu kawiarni „Europa”, której właścicielem jest p. M. Grabowski, znakomity zespół muzyczny p. Zofji Grosman, cieszący się niebywałym powodzeniem u gości. Koncert rozpoczyna się codziennie od godz. 17-tej, w niedziele i święta odbywają się poranki muzyczne od godz. 12,30. Specjalnością kawiarni są znane ze swej dobroci lody oraz dobrze pielęgnowane napoje zimne. Restauracja w podziemiach poleca smaczne obiady i kolacje à la carte, dobrze pielęgnowane wódki, wina i piwa. Tamże codziennie od godz. 20-tej dancing familijny, urozmaicony występami artystów. Koncertuje znany zespół pod kier. p. Freda Plucińskiego. Na I piętrze sala bilardowa; bilardy piramidkowe i karambolowe — godzina zł 1,50. Dla pań udziela się lekcyj gry bilardowej codziennie od godz. 9 do 18. Wejście do kawiarni z ul. 10 Lutego 7, do restauracji z rogu ul. Abrahama. Tel. 27-30. (10065)

**Pokój**  
4x5 1/2 z światłem i telefonem, nadający się na biuro, zaraz do wynajęcia. Cena przystępna. Informacje: Starowiejska 19, II ptr., m. 11, tel. 14-60.

## Ogłoszenia

przyjmuje  
**Administracja**  
Starowiejska nr. 19  
tel. 14-60.  
W każdej porze dnia.

**Ceny ryb słodkowodnych.** Pomorski Związek Eksporterów Ryb w Gdyni zawiadamia członków i rybaków zainteresowanych, że ceny na ryby słodkowodne w Gdańsku pozostały bez zmian i obowiązują nadal od dnia 25 maja do dnia 1 czerwca 1936 r. jak niżej: 1/2 kg: liny 70 gr, szczupaki duże 40 gr, szczupaki małe 70 gr, okonie duże 50 gr, okonie małe 30 gr, węgorze duże 1,20, węgorze małe 70 gr, sandacze duże 1,10 zł, sandacze małe 80 gr, krasie 60 gr, plotki 20 gr.



## Zjazd kaszubski w Gdyni.

Oddawna zapowiedziane uroczystości ku czci sp. Antoniego Abrahama są w toku przygotowania. Centrala Polskiego Związku Zachodniego w Warszawie wydała życiorys Antoniego Abrahama, zasłużonego Polaka-Kaszubę, który swym życiem i działalnością położył bardzo wiele zasług dla sprawy polskiej na wybrzeżu w chwili odradzania się państwowości polskiej.

W dniu 28 czerwca br. w Gdyni odbędzie się zjazd kaszubski, na który przybędzie ludność ze wszystkich trzech powiatów kaszubskich.

Dla zorganizowania uroczystości, zawiązał się w Gdyni Komitet uczczenia pamięci Antoniego Abrahama, który na dwóch dotychczasowych posiedzeniach ustalił program uroczystości.

W dniu zjazdu kaszubskiego zostaną uruchomione pociągi popularne celem umożliwienia przyjazdu do Gdyni jak najszerszym rzeszom ludności.

Organizacją zjazdu w powiatach zajmą się zarządy obwodowe oraz Polskiego Zw. Zachodniego.

Program zjazdu kaszubskiego przewiduje: uroczyste nabożeństwo pod Kamienną Górą, dwa przemówienia okolicznościowe transmitowane przez megafony (jedno w narzeczu kaszubskim), poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci sp. Antoniego Abrahama wmurowanej w ścianie domu przy ulicy Starowiejskiej 30, pochód organizacji i grup przybyłych ze wszystkich miejscowości Kaszubszczyzny i defilada przybranych w zieleń wozów (najpiękniej przybrane wozy zostaną nagrodzone). Wieczorem zostanie wystawione „Wesele Kaszubskie” według ks. Sychty, poprzedzone krótką akademją ku czci Antoniego Abrahama.

W godzinach popołudniowych będzie można zwiedzać wystawę kaszubską w Halach Targowych.

## Niezwykłe harce piorunów w Toruniu. Jeden zabity i trzech poparzonych.

W dniu wczorajszym około godz. 18-tej zerwała się straszna burza z piorunami, która trwała niemal całą godzinę.

Przez ulicę Gen. Bema przechodził w czasie burzy cieśla Franciszek Pepliński, zam. przy ul. św. Jerzego 48. Pepliński powracał z pracy i niósł siekiere na ramieniu. Obawiając się uderzeniu gromu, schował siekiere pod koszulę, tak, że siekiera przylegała do ciała. W pewnym momencie uderzył piorun i trafił w Peplińskiego, kładąc go trupem na miejscu. W niewielkiej odległości za nim szedł kpr. Zelke z II bat. 8 dyw. art. przeciwlotniczej i porażony został tym samym gromem. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala wojskowego, gdzie stwierdzono, że doznał poparzenia twarzy.

Drugi wypadek wydarzył się pod pomnikiem poległych żołnierzy 63 pp., chociaż w skutkach mniej tragicznych.

Pod pomnikiem schroniło się przed ulewem deszczem czterech chłopców i jeden podchorąży. W pewnej chwili w Pomnik uderzył piorun, który raził wszystkich stojących pod pomnikiem. Skutkiem uderzenia gromu wszyscy zostali ogłuszeni i stracili przytomność. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala 13-letniego Mieczysława Dubeckiego, zam. przy ul. Studziennej 7, 14-letniego Edmunda Chrzanowskiego, zam. przy Drodze Trepowskiej nr. 214, 15-letniego Kossobudzkiego, zam. przy ul. Targowej 6, 15-letniego Leona Szczerka, syna majora, zam. w Szkole Podch. Artylerji i podch. Zygmunta Zakulskiego ze Szkoły Podch. Artylerji.

Po udzieleniu pierwszej pomocy i przeprowadzeniu ich do przytomności, zwolniono do szpitala Derbeckiego, Chrzanowskiego

i Zakulskiego. Pozostali w szpitalu jedynie Szczerk i Kossobudzki, którzy ulegli poważniejszym poparzeniom, wymagającym opieki lekarskiej.

## Rada miejska m. Tczewa energicznie przystąpiła do walki z bezrobociem.

**Tczew. (as)** Pod przewodnictwem wiceburmistrza m. Tczewa p. Hempla w sali posiedzeń tuż magistratu w obecności starosty powiatowego p. Muchniewskiego odbyło się posiedzenie rady miejskiej na które wpłynęły trzy nagłe wnioski kolegium magistratu i to:

1. Ze względu na ciężkie położenie gospodarcze m. Tczewa, oraz ulżenia ciężkiej niedoli bezrobotnym, kolegium magistratu zwraca się do Rady Miejskiej z wnioskiem o wybranie specjalnej komisji dla spraw bezrobocia, która ma za zadanie jako ciało doradcze kolegium magistratu przystąpić do walki z bezrobociem.

2. Uchwalenie nowemu burmistrzowi pensji wedle 6 grupy uposażenia urzędników państwowych.

3. Zaciągnięcie w Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu krótkoterminowej pożyczki 30.000 zł, która to suma ma być przeznaczona na wydajniejsze zatrudnienie bezrobotnych m. Tczewa.

Rada miejska wszystkie trzy wnioski

**Najbliższy „wieczór czwartkowy” w piątek.** Ze względu na koncert symfoniczny, który ma się odbyć w czwartek 28 bm., kierownictwo „Wieczorów czwartkowych” przenosi tradycyjny „wieczór czwartkowy” na dzień następnny. Program wieczoru pozostanie niezmienny. W roli prelegenta wystąpi Józef Łobodziński, autor „Rozmowy z ojczyzną” i „Wśród przyjaciół” z interesującym odczytem p. t. „Poezja rosyjska od Puszkina do Majakowskiego”, ilustrowanym przekładami prelegenta z poezji rosyjskiej. Po odczytanie dyskusja. Początek o godz. 20. Salony „Polskiej Rivieri”.

**23 maja został ukończony spis ludności.** Wszystkie domy zostały ujęte na planie i w wykazach. Komisarze spisowi dołożyli wszelkich starań, aby nikogo nie opuścić w swych formularzach. Ale Gdynia jest ruchliwa jak żywe srebro. W okresie spisu przybyło do Gdyni prawdopodobnie około 1000 osób, około 500 osób zmieniło mieszkanie. W wyniku tego mogło się zdarzyć, że niektóre osoby nie zostały przez spis ujęte. Wszyscy niespisani winni natychmiast zgłosić się u naczelnego komisarza spisowego (Komisarjat Rządu, pokój 58, tel. 11-73), ażeby dokonać zapisów.

## Wymiana towarowa z Gdańskiem.

Z dniem 25 maja zaczęło obowiązywać rozporządzenie o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska. Na mocy tego rozporządzenia eksporterzy przy wywozie towarów winni się zaopatrywać w specjalne zaświadczenia walutowe, nakładające na nich obowiązek sprzedaży bankom dewizowym walut, wpływających do nich za eksportowane towary. Zaświadczenia takie na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni wystawiane są przez delegatów Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego (Zahanu) przy tej Izbie oraz przy jej ekspozyturze w Bydgoszczy.

Ponadto w celu ułatwienia orientowania firm zainteresowanych w przepisach, dotyczących kontroli wywozu, utworzone zostały przez Zahan na terenie okręgu Izby punkty informacyjne w Grudziądzu (Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ul. Wybickiego 39) oraz w Toruniu (Korporacja Kupców Chrześcijańskich, ul. Zeglarska 1).

Przewidziane jest utworzenie dalszych punktów tego rodzaju w Tczewie, Starogardzie i Chojnicach.

Komisja rozdzielcza dla obrotu produktami spożywczymi z W. M. Gdańskiem w Toruniu upoważniła delegata „Zahanu” przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni do wydawania zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów na teren W. M. Gdańska.

## Gdynia ma już polskich importerów!

Port gdyński był dotąd uważany jako wyłącznie port przeładunkowy, a to dlatego, że nie posiadał należycie rozwiniętego handlu zamorskiego wzgl. placówek handlowych tej dziedziny.

Obecnie sytuacja zmieniła się i możemy śmiało twierdzić, iż w Gdyni powstał zaletek portu handlowego.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie konstytucyjnej sekcji eksporterów i importerów przy Korporacji Kupieckiej w Gdyni.

Obszerne sprawozdanie z powyższego zebrania wraz z omówieniem postulatów poruszonych w dyskusji, podamy w najbliższym numerze. Dziś ograniczamy się do wymienienia członków wybranego wczoraj zarządu prowizorycznego. Na przewodniczącego wybrano dyr. Góreckiego, który aczkolwiek zaledwie od paru miesięcy pracuje na terenie Gdyni, reprezentuje jednak poważną firmę „Hakol”.

Zastępcą przewodniczącego wybrano dyr. Rytlewskiego, długoletniego fachowca branży kolonialnej. Sekretarzem zarządu wybrany został p. Zygmunt Krajewski, zaprzyśniony makler i rzeczoznawca, również długoletni fachowiec.

Następne zebranie sekcji odbędzie się w dniu 3 czerwca br. o godz. 19 w sali p. Grzegorzewskiego.





# Powracające gwiazdy.

## Kacjeca i nowe triumfy Lil Dagover.



Czas przedko mija, sława jeszcze przedzi — zauważył kiedyś trafnie pewien popularny artysta filmowy. To też niekiedy blask i popularność gwiazdy filmowej są tak krótkotrwałe, że zapomina się nawet nazwiska aktorów. Są jednak talenty, które z firmamentu nieprędko znikają, czasem wręcz przeciwnie zdobywają coraz pocześniejsze miejsce i coraz większe uznanie i sławę.

Pamiętamy doskonale napływające plotki o całkowitem zniknięciu Poli Negri czy Grety Garbo. Przecież wiele aktorki nie nagrywa filmów tuzinkowych i każdy ich powrót na ekran jest sensacją dnia i nowym triumfem. Wielkiego talentu nie zrobi szumna reklama, ten musi tkwić w samym artyście, który swą grą rzecz można całym sobą opanowuje ludzi. Tajemnica uroku wielkich gwiazd jest niezbadana.

Wielkie wytwórnie filmowe dają znów obrazy z aktorami, którzy niełatwo ustąpią miejsca nowym twarzom. I tak dawno niewidziana Pola Negri swym „Mazurkiem” dała jeszcze jeden dowód niegasnącego talentu. Greta Garbo po dłuższej przerwie znów przystępuje energicznie do pracy. W Berlinie stanowi nieładą sensację powrót do filmu wielkiej aktorki teatralnej i filmowej Lil Dagover. Jej ciemna, południowa twarz o klasycznym owale, czarne włosy i duże ciemne oczy wyrobiły jej opinie rzadko spotykanej piękności.

Lil Dagover znów kręci. Aktorka tak kiedyś popularna, że trudno wprost nie dowiedzieć się szczegółów jej kariery.

Artystka urodziła się w malarycznej wiosce Patl na wyspie Jawie. Gdy Lil ukończyła sześć lat, matka nie znosząca niezdrowego klimatu, zmarła. Wówczas to ojciec, będący generalnym nadleśniczym ho-

## „Cały Paryż śpiewa”.



Wytwórczość wiedeńska wciąż przoduje w zakresie filmów o charakterze komedjowo-operetkowym. W najbliższych dniach ujrzymy w kinie „Adria” tego rodzaju obraz p. t. „Cały Paryż śpiewa” w doskonałej obsadzie, którą stanowią: dobry śpiewak i o jowialnym humorze artysta Leo Slezak, Tekla Ahrens, Willi Eichberger, Rudolf Carl i inni. Reżyseria słynnego Karola Lamaca. Całość zrealizowana została według operetki „Pocztynion z Lonjumeau”, odznacza się humorem, śpiewami i tańcami.

lenderskim, wrócił z małą córeczką do ojczyzny. Młodość swą spędził na ciągłych podróżach. Przez dłuższy czas przebywała w Weimarze, gdzie poznała popularnego artystę Fritza Daghofera i w pół roku później została jego żoną, ukończywszy zaledwie 17 lat.

Oryginalna południowa uroda młodzieńczej mężatki, zwracała powszechną uwagę. W tym czasie odwiedza jej męża pewien reżyser filmowy z Berlina, który oczarowany urodą Lil Daghofer, namawia ją, by została aktorką.

Niedługo potem, w roku 1922 zjawia się w Berlinie Lil, gdzie zmienia skomplikowane nazwisko na Dagover. Debjtem filmowym jest „Der müde Tod”, którym zdobywa uznanie dla talentu i urody. Kręci już

film za filmem, uplasowując się wśród najpopularniejszych aktorów świata. Nagrała rekordową wprost cyfrę 60-ciu obrazów.

Przyszedł dźwiękowiec, który początkowo nie mógł jako przekonana wielkiej artystki. Poświęca się całkowicie teatrowi. Po długich pertraktacjach Lil Dagover zgadza się grać znów w filmie. Niedługo zobaczymy ją w dopiero co ukończonym filmie „Na wyższy rozkaz”.

Obecnie Lil Dagover przystąpiła do prac nad nowym filmem „Ostatni akord”, w którym obok znakomitej aktorki, wystąpią Willy Birgel i młodzieńki Peter Bosse.

Dzień pracy znakomitej artystki nie ogranicza się jedynie do paru godzin spędzonych w atelier. W domu studjuje swoje role, pogłębia je. Poza tem znana jest z długich samotnych spacerów — które jak twierdzi — wpływają kojąco na nerwy i zdrowie. Artystka nie lubi się bawić, rzadko się też pokazuje publicznie. Żyje w gronie najbliższych, odosobniona od świata zabaw. Pracuje w spokoju i oddechu w domu z nieodzowną książką lub powierzoną świeżo rolą.  
(Fej.)  
(Fej.)

## Postępy filmu amatorskiego.

(j.) O tem, że istnieją dwie kategorie filmów zapewne mało ludzi wie. Pierwsza kategoria oglądamy stale. Są to filmy kręcone dla publiczności, mające na celu zdobyć jak największą popularność, a tem samem i kasy. Wszak materialna strona stoi tu w pierwszym rzędzie.

Ale na szczęście rozpowszechnia się też coraz bardziej i druga kategoria, która można nazwać sztuką dla sztuki — jest to film amatorski.

Zeszłego roku odbył się konkurs filmu amatorskiego w Barcelonie, który ścignął stosunkowo dużo wielbicieli czystej sztuki filmowej. Pierwszą nagrodę w powyższym konkursie zdobyła Francja, drugą Niemcy, trzecią Hiszpanja. Głównym celem amatorów-filmowców jest rozpowszechnianie sztuki filmowej bez chęci ścigania jakichkolwiek zysków z tworzonych obrazów. Wszyscy członkowie powyższego klubu zobowia-

zuja się słowem honoru przestrzegać ściśle statutu. Producent zawodowy nie może w żadnym wypadku być członkiem tego związku. W niektórych państwach związki filmowców-amatorów cieszą się wielką frekwencją i uznaniem. Ich stosunek do sztuki filmowej, sposób podejścia i tworzenia obrazów konkursowych, będących czysto ideową pracą dla filmu, godny jest uznania i poparcia. W roku bieżącym od 23 do 29 lipca odbędzie się w Berlinie międzynarodowy kongres filmu amatorskiego. Jak się dowiadujemy, Polska zgłosiła w powyższym kongresie swój udział.

Filmy amatorskie przyczyniają się w wysokim stopniu do podniesienia i spopularyzowania sztuki filmowej. Film powinien nareszcie znaleźć w Polsce jakąś bardziej troskliwą i bezinteresowną opiekę, gdyż w niedługim czasie zdystansują nas najmniejsze państwa w Europie.

## Paderewski wystąpi w filmie!

Na odpowiedzialność polskiej prasy w Ameryce podajemy następującą wiadomość:

Ignacy Jan Paderewski, wybitny pianista polski, podpisał kontrakt na występ w głównej roli w filmie dźwiękowym, który ma być wyprodukowany w Londynie, jak oznajmił tu jego amerykański impresario, George Engles.

Produkcji obrazu podjęła się nowa firma filmowa w Londynie, the Pall Mall Company.

Mistrz Paderewski zastrzegł sobie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia sztuki, w której ma występować jako główny aktor i bohater powieści.

## Czy wiecie że...

— Jeszcze raz... „Trędowata”. Wytwórnia „Sfinks” rozpoczęła zdjęcia do filmu „Trędowata” w nowej wersji. Rolę tytułową wykona Barszczewska. W innych ważniejszych rolach wystąpią: Cwiklińska, St-Wysocka, Lindorfówna, Malkiewicz-Domańska, Waśniewska (dwie ostatnie artystki debiutują w filmie), Brodniewicz, Wegrzyn, Junosza-Stepowski, Fritsche, Pawłowski. Reżyseruje Gardan.

— Angielska wytwórnia Toepfitza przygotowuje film „Pracownicy morza” według Wiktora Hugo.

— Dolores del Rio gra główną rolę w filmie „Oskarżona” wytwórni angielskiej „Criterion Film”.

— Pierwszym angielskim filmem Sylwii Sidney będzie „Sabotaż”, realizowany przez wytw. Gaumont British.

— Greta Garbo odjechała w tych dniach z Göteborga na statku „Gripghalm” do Ameryki, gdzie w Hollywood rozpoczyna niabawem prace filmowa.

— Nowy film Anny Ondry nosi obecnie tymczasowy tytuł „Flitterwochen” (Miodowe tygodnie). Reżyserem filmu jest znany Lamac. Partnerem Anny Ondry jest Hans Söhnker. Zdjęcia plenerowe nakręca się obecnie w Garmisch Partenkirchen. W dalszych rolach wystąpią: Rudolf Platte, Robert Dorsay, Helmuth Weiss i inni. Prace architektoniczne powierzono Erichowi Sanderowi i Depenauowi.

— Claudette Colbert, która przez długi czas nie nakręcała żadnego filmu, przystępuje znów do pracy. Ukazę się ona w roli pielęgniarki w filmie „Dlaczego nie poślubisz tej dziewczyny?” (Why don't you marry that girl?).

— W Hollywood rozpoczęto nakręcanie filmu p. t. „Pół anioł”. Jest to dramat kobiecy, pochodzący z wytwórnych sfer, po-

sądzonej o otrucie swego męża. Rolę główną otrzymała Franciszka Dee, znana z filmu „Wesołe szaleństwo”. Reżyseruje Sidney Lanfield, twórca wielkiego filmu muzycznego „Król Burleski”.

— W filmie „Bogate biedactwo” zobaczymy Shirley, jak po raz pierwszy w swoim życiu kapie się w mleku. „Bogate biedactwo” zapowiada się jako przezbawny film muzyczny, w którym znów ma wielkie pole do zademonstrowania swej gry, tańca i śpiewu siedmioletnia gwiazdka.

— Partnerka Jana Kiepury w jego pierwszym amerykańskim filmie p. t. „Pieśń miłości”, ukaze się w nowym obrazie p. t. „Rozwiódźmy się”, według słynnej sztuki Sardou. Partnerami Gladys Swarthout są Herbert Marshall i Cary Grant.

## „Jedna z tysiąca”.



Marta Eggerth, słusznie nazwana słowikiem Wiednia, otwiera czołową postać w niezwykle melodyjnej komedji muzycznej p. t. „Jedna z tysiąca”, z muzyką znakomitego kompozytora Pawła Abrahama. Poza stronę muzyczną, reżyserska robota w tym filmie również jest pierwszorzędną. Partnerami czarującej Marty są Herman Thimig, Ern. Verebes i Fritz Kampers. Będzie to artystyczna rozrywka w okresie świątecznym, przygotowana przez kino „Kristal”.

## Za kulisami atelier filmowych.

### Ile gwiazdy filmowe zarabiają rocznie...

...w każdym razie zarabiają tyle, że nie jeden byłby z tego zadowolony i zrezygnowałby z głównych dochodów artystów filmowych. Gwiazdy filmowe w Hollywood, tak jak i gwiazdy niemieckie i angielskie, zazwyczaj poza nakręcaniem filmów, urządzają gościnne występy w największych kinach, gdzie właśnie wyświetla się filmy, w których dana gwiazda występuje w głównej roli. Zwłaszcza w ramach premier filmowych ukazują się gwiazdy na scenie, wypowiadające kilka słów do publiczności i mile uśmiechające się, a niektóre popisują się produkcjami wokalnemi. Oczywiście, za takie występy gwiazdy każą sobie dobrze płacić, przyczem prawdziwy rekord pod tym względem osiąga amerykański komik filmowy Eddie Cantor, pobierający za każdy debiut w wielkich kino-teatrach amerykańskich 2.000 dolarów.

Z innych amerykańskich gwiazdorów filmowych słynny Wallace Beery dobiera za osobisty występ w kinach 12.500 dolarów tygodniowo; wyrosły już Jackie Coogan, pokazuje się na scenie w zespole rewiowym w teatrach wodewilowych i za to ściąga 4.500 dolarów tygodniowo do kieszeni. Rasowa Meksykanka Lupe Velez znajduje się obecnie na tournée po wszystkich największych kinach Stanów Zjednoczonych i pobiera tygodniowo 3.500 dolarów. Oczywiście, że gwiazdy filmowe, poza wspomnianymi dodatkowymi dochodami, otrzymują tygodniowo na podstawie zawartych kontraktów z wytwórniami filmowymi czeki w wysokości 3.000 do 12.000 dolarów. Główne dochody ulubieńców ekranu, jak i poboczne ich dochody są zatem bardzo obfite. Pamiętają o nich jednak także i władze podatkowe, które ściągają im z tytułu podatku dochodowego całą połowę dochodów. Mimo wszystko pozostała reszta jest tak wysoka, że nie można nią gardzić.

## Odkrywca licznych gwiazd filmowych...

„Ryszard Eichberg jest jednym z najsłynniejszych reżyserów filmowych. Karjerę swoją rozpoczął przed dwudziestu laty, tworząc cały szereg monumentalnych filmów. Eichberg urodzony jest w Berlinie i znany jest w świecie filmowym pod przezwiskiem „Pi-Pa-Po”. Ambitny ten reżyser na początku swej kariery nie odznaczał się bowiem zbyt wielkim zasobem wiedzy i wyuczuciem artystycznym. Eichberg — tak mówiono o nim przesadnie z ironją — posiadał metodę wyjaśnienia aktorowi jedynie danej sytuacji. W jaki sposób artysta miał rolę swą zagrać, o tem musiał sam rozstrzygnąć. Pewnego razu Eichberg oświadczył: „Widzisz, człowieku, temi drzwiami wchodzisz, potem zrobisz „Pi-Pa-Po” i znnowu wychodzisz”. I gdy wspomniane „Pi-Pa-Po” aktora wypadło bardzo żałośnie, zrozpaczony Eichberg wykrzykiwał: „No, człowieku, mówileś mi przecież, że jesteś aktorem, więc sam powinieneś wiedzieć, co czynić”. Tak bardzo źle jednak z sztuką inscenizacyjną Eichberga nie było. Posiadał on bowiem nadzwyczajny dar wydobywania wspaniałych efektów, wywołując zachwyt wśród publiczności i gdy zabrał się do nakręcenia większych komedji i filmów kryminalnych, spostrzeżono dopiero, co ten energiczny człowiek potrafi. Niebawem też Eichberg stał się jednym z najgłośniejszych i mających największe powodzenie reżyserów. Już w okresie filmu niemego zaangażowano go do Anglii i tam z wielkim sukcesem wyreżyserował szereg wspaniałych filmów.

W filmie dźwiękowym Eichberg również okazał się mistrzem. Siła jego polegała jednak głównie na odkrywaniu autorów, scenarjuszów, a przedewszystkiem gwiazd filmowych. Szczególnie jeździł do kobiety, Eichberg dał się poznać jako doskonały znawca ich talentów. Pierwszem jego odkryciem była Lee Parry (była ona później pierwszą jego żoną) i gwiazda dawnych filmów Eichberga. Później odkrył Liljan Harvey, która ściągnęła z Wiednia do Berlina. Stała się on wykorzystywać Liljanke, która dała się nakłonić do zawarcia kontraktu niemal na całe życie, wskutek czego Harvey odniosła się do sądu i prowadziła z Eichbergiem proces długotrwały. Z dalszych gwiazd filmowych, odkrytych przez Eichberga, wymienić należy Anne May Wong, Xenię Desni, Dinę Cralla i Martę Eggerth, która dzięki zadebiutowaniu w filmach Eichberga zrobiła zawrotną karierę. Z gwiazd męskich, zawdzięczających Eichbergowi swą karierę w filmie, na czoło wysuwa się Harry Liedtke i Hans Albers, jako najbardziej popularni aktorzy filmowi.

Eichberg wyreżyserował ogółem około 30 wielkich filmów. Przed niedawnym czasem udał się znnowo do Anglii, gdzie poza licznymi kontraktami z wytwórniami filmowymi, zawarł także kontrakt małżeński. Ożenił się bowiem z piękną, młodą Angielką, dziedziczką niezwyklej fortuny, notabene... jest to trzecia już żona Eichberga. Młoda para wyruszyła w podróż poślubną do Austrii i obecnie znajduje się w Berlinie. W najbliższych tygodniach jednak wielki reżyser wraz z małżonką zamierzają na dłuższy czas przenieść się do Londynu.



# Amerykanie z m. Kościuszko przybywają do Polski.

Z niewielkiej miejsciny, ochrzczonej imieniem nieśmiertelnego bohatera dwóch światów Tadeusza Kościuszki — Kościuszko, stan Missisipi, jedzie w tym roku do Polski wycieczka „Dobrej Woli“, składająca się wyłącznie ze stu-procentowych Amerykanów. Chcą oni poznać tę Polskę, pragną zwiedzić kraj, który wydał założyciela Akademii Wojskowej w West Point, który walczył o wolność Stanów Zjednoczonych. Gubernator stanu Missisipi, White, sejmik, władze stanowe i powiatowe, Izba Handlowa i m. Kościuszko — do tego stopnia zainteresowały się tą wycieczką do Polski, że z funduszu propagandowego wyznaczono 5.000 dolarów na sfinansowanie tej ekspedycji zamorskiej, powołano do życia specjalny komitet, którego przewodniczącym jest sam gubernator. O wycieczce tej dowiedział się prezydent Roosevelt i ze swej strony dał polecenie Sekretarzowi Stanu powiadomić odnośnie ambasady amerykańskiej w Europie, ażeby uczestnikom wycieczki do Polski czynione były wszelkie udogodnienia.

Pojadą plantatorzy bawełny, kupcy, przemysłowcy, reprezentujący sfery handlowe i przemysłowe, delegaci Izby Handlowych z tego południowego stanu — Missisipi; pojedzie młodzież, cała orkiestra umundurowana; przedstawiciele poszczególnych firm zabierają ze sobą eksponaty i próbki — będzie to cała wystawa ruchoma. Aby nadać tej całej wyprawie do Polski charakter symboliczny, cechy raczej ideowe — w myśl więzów przyjaźni, jakie łączą Stany Zjednoczone z Polską — uczestnicy wycieczki zabierają ziemię na kopiec Piłsudskiego. Zawiozą Amerykanie również i prezent Prezydentowi Mościckiemu w postaci bawełny.

Wycieczka ta wyjedzie do Polski dnia 1-go lipca r.b. na naszym drugim nowym motorowcu „Batory“. Sekretarz izby handlowej w Kościuszko, Woodward pokieruje wycieczką.

Jazda do Polski, wyprawa do „nieznajomego kraju“, podróż do zaprzyjaźnionego państwa, z którym łączą więzy historyczne, charakter, dążenie i walka o wolność i niepodległość, duch demokracji — obudziły w stanie Missisipi nieopisany wprost entuzjazm i zainteresowanie. Prasa, instytucje, organizacje — nie mówiąc już o czynnikach rządowych i samorządowych, o których

wspominamy wyżej — wszystko zdaje się żyć tam pod hasłem wycieczki do Polski. Zainteresowanie to datuje się od uroczystości, jakie się odbyły przed dwoma laty w Kościuszko, Mis. z okazji setnej rocznicy istnienia tego miasteczka, w którym notabene **nie ma ani jednego Polaka!**

Dla przykładu przytoczę, że Rada Szkolna miasta Kościuszko powzięła uchwałę, że nauczyciele lub nauczycielki, którzy ewentualnie przyłączą się do

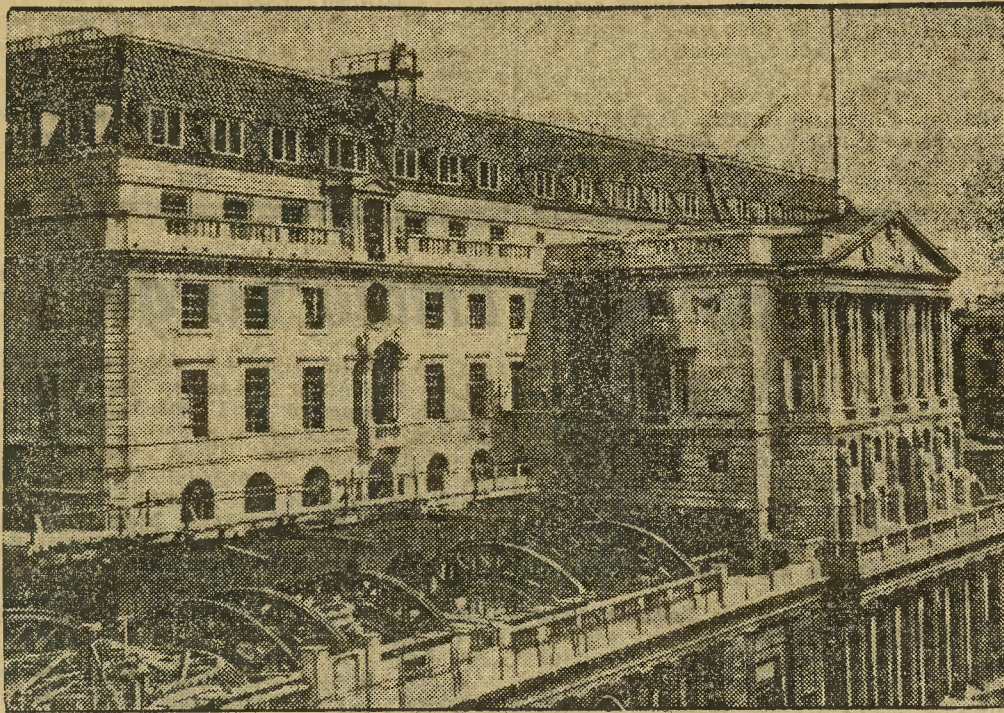
wycieczki, zostaną zwolnieni z uczęszczania na kursy letnie, a podróż i pobyt w Polsce będzie zaliczony jako kredyt na miejsce kursu letniego.

Wypada jeszcze raz podkreślić, że w tej wycieczce biorą udział jedynie rdzenni Amerykanie, a będzie wśród nich 80-letni starzec nazwiskiem Jackson.

Chicagockie biuro „Linji Gdynia—Ameryka“, dyrektorem którego jest Jan Zaleski, przyczyniło się w niemałym stopniu do doprowadzenia do skutku tej wielce pożytecznej imprezy.

Dnia więc 1-go lipca statkiem M/S „Batory“ wyruszy do Polski pierwsza w swoim rodzaju wycieczka „Dobrej Woli“ do Polski.

## Nowy gmach Banku Anglii.



Po pięciu latach budowania ukończono w Londynie nowy gmach Banku Anglii.

## Szkolnictwo sowieckie w oświetleniu moskiewskiej „Prawdy“.

Od pewnego czasu w prasie sowieckiej powtarzają się artykuły, świadczące o skandalicznym wprost stanie szkolnictwa w Rosji, zwłaszcza szkół początkowych. W szkołach sowieckich, pisze np. „Prawda“, istnieje oryginalny bardzo skomplikowany sposób klasyfikowania uczniów. Istnieją np. oceny: „duchowo zacołany“, „złośliwy dezorganizator“, „zbrodnicza żyłka“, „trudny do wychowania“, „społecznie zaniedbany“, „niepoprawny“ itp.

Na czym polegają te oceny, wyjaśnia następujący, podany przez tę samą „Prawdę“ przykład:

Towarzysz Krowolapow, delegat leningradzki, opowiadał na kongresie Komsomolu, że w pewnej szkole dziewięcioletniemu, mało uzdolnionemu i ciężko uczącemu się dziecku nauczyciel zadawał pytania, dotyczące klasowego pochodzenia jego dziadka, częstości zachodzenia w ciążę jego matki, ustosunkowania się jego (dziewięcioletniego dziecka) do „piatiletki“, uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji. Ponieważ dziecko odpowiedzi na pytania te nie dało, otrzymało ocenę: „społecznie zaniedbane“.

Możliwość takich kwiatków na niwie szkolnictwa sowieckiego tłumaczy „Prawda“ tem, że w r. 1935 zaledwie 1½ procent nauczycielstwa posiadało wyższe wykształcenie, natomiast 34,8% mogło wykazać się tylko „najniższym wykształceniem“. Poważny odsetek na-

uczycieli sowieckich zatem należy do analfabetów.

Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju informacje o szkole sowieckiej, zaczerpnięte z tak niepodejrzanego źródła, jakim jest moskiewska „Prawda“, stanowią najlepszą odpowiedź dla entuzjastów szkoły sowieckiej, których u nas, niestety, nie brak. (KAP).

### Polacy w Południowej Afryce.

Z miejscowości Mariamhill pisze ks. Klaudjusz Kowalewski, że w Natalu spotyka się bardzo rzadko Polaków, dość dużo Polaków jest natomiast w Transwaalu, gdzie pracują w kopalniach oraz w Kapsztadzie. W Natalu ks. Kowalewski spotkał jednego tylko Polaka, który jest pomocnikiem w Ixopo. W miasteczku Dundee znajduje się inspektor szkolny o polskim nazwisku.

## Zjazd urzędników skarbowych w Grudziądzu.

Grudziądz. W ub. niedzielę odbył się w sali Tivoli ogólnopolski zjazd delegatów Związku Urzędników Skarbowych przy udziale około 50 delegatów z całego Pomorza. Przewodniczył zjazdowi delegat zarządu głównego ze Zw. Centr. Urzęd. Skarb. insp. Gliński z Warszawy. Sprawozdania z działalności rocznej zarządu przedstawi-

## Z Prus Wschodnich.

### Nauczyciele z Warszawy na polu grunwaldzkim.

Dnia 24 i 25 maja bawiła w Olsztynie wycieczka wyższego kursu nauczycielskiego w Warszawie, w liczbie 52 osób, pod przewodnictwem dyrektora Dobrowolskiego i profesora Włodarskiego. Goście z Polski zwiedzili m. in. pole bitwy pod Grunwaldem, następnie wyjechali do Malborka.

„Deutsche Arbeitsfront“ ogłosiła bojkot polskiego lokalu.

Hitlerowski jednolity związek zawodowy „Deutsche Arbeitsfront“ wydał okólnik do wszystkich pracobiorców w obwodzie olsztyńskim, wzywający do omijania polskiego lokalu „Concordia“. Treść okólnika w tłumaczeniu jest następująca:

„Świeżo przybyłym z Reichsarbeitsdienstu do nas kolegom zwracam uwagę, że odwiedzanie lokalu „Concordia“ w Olsztynie jest zakazane. W wspomnianym lokalu przebywają koła, które stoją w ciężkiej walce przeciw naszej niemieckiej pracy w południowych Prusach Wschodnich. Nie możemy, odwiedzając ten lokal zanosić tamtońdasze pieniądze, które będą później użyte przeciw naszej robocie.“

Wspomniany okólnik nosi podpis: „Kreisarbeitsdankwaller“.

### Zjazd polskich śpiewaków w Sztumie.

W Sztumie odbył się zjazd polskich chorów śpiewaczych Ziemi Malborskiej. Popisywało się 9 chorów lokalnych. Jako goście przybyli śpiewacy z Olsztyna: chór im. Feliksa Nowowiejskiego i „Warmja“. Ksiądz dziekan Neuman (centrowiec) wygłosił w kościele okolicznościowe kazanie, otwierając zjazd dokonał kierownik centrali Związku Polaków w Niemczech dr. Kaczmarek z Berlina. Połączone chóry Ziemi Malborskiej wystąpiły w liczbie 200 śpiewaków.

Ludność polska, nawet z dalekich stron, śpieszyła tłumnie do Strzelnicy. Lecz przed wejściem na salę spotkała wszystkich niemilla niespodzianka. Przed wejściem na salę stanęła bowiem policja, domagając się od wszystkich uczestników legitymacji. Oczywiście, że nie wszyscy, którzy przybyli na zjazd zaopatrzyli się w legitymacje, wobec czego zabroniono wielu Rodakom wstępu na salę. Mimo interwencji dr. Kaczmarka u Gestapo (Geheime Staatspolizei) w Elblągu, decyzja pozostała niezmienną. Skutkiem tego nie dopuszczono do występów przybyłe z Warmji wspomniane chóry śpiewacze.

### Zjazd naczelników „Małej Ententy“

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa czeska informuje, że w czerwcu uda się do Bukaresztu prezydent Czechosłowacji dr. Benesz. W Bukareszcie odbędzie się zjazd naczelników państw Małej Ententy. W zjeździe weźmie udział król rumuński, regent Jugosławii ks. Paweł oraz prezydent Czechosłowacji dr. Benesz. (r)

## „Wampir pomorski“ zawiśnie na szubienicy.

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok skazujący Manikowskiego na karę śmierci.

Starogard (iw.) Jak się dowiadujemy, sprawa osławionego bandyty i mordercy Jana Manikowskiego z Przysierska, dobiega końca. Przed Sędem Najwyższym w Warszawie odbyła się już rozprawa kasaacyjna Manikowskiego, który — jak wiadomo — został dnia 25 stycznia przez Sąd Okręgowy w Starogardzie skazany na karę śmierci za zamordowanie w nocy z 16 na 17 listopada 1935 r. śp. post. Żmury w Pelpli-

nie. Sąd Najwyższy wyrok I instancji zatwierdził. Wyrok ten przeszedł więc wszystkie instancje i jest obecnie prawomocny. Ostatnią nadzieją bestjańskiego mordercy jest teraz już tylko odwołanie się do P. Prezydenta Rzplitej, który na wniosek obrońcy skazanego może skorzystać z prawa łaski. Prośba do Prezydenta została już wysłana. Jeżeli P. Prezydent mordercy nie ulaskawi, zawiśnie on już wkrótce na szubienicy.



A więc jest maj!



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1936 roku.

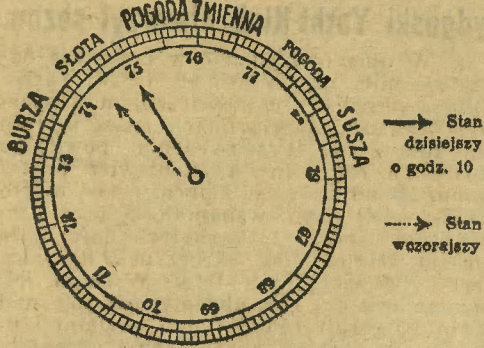
## KALENDARZYK.

Dziś: Bedy i Jana.  
Jutro: Augustyna bisk. i wyzn.  
Wschód słońca o godzinie 3.49.  
Zachód słońca o godzinie 20.5.

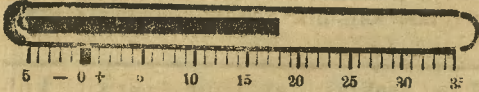
## Stan pogody.

Bardzo ciepło i burza.

W dniu wczorajszym panowała w Polsce pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach wschodnich. Temperatura o godz. 14-tej wynosiła: 28 w Bydgoszczy i Warszawie, 27 w Łodzi i Pińsku, 25 w Krakowie i Lwowie, 24 w Poznaniu i Zaleszczykach, 20 w Zakopanem. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie przy częściowym zachmurzeniu nieba. Przewidywany przebieg pogody: w dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna i b. ciepła ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, głównie w dzielnicach zachodnich. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



## DYŻURY NOCNE APTEK od 25-31 maja 1936 r.

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telefon nr. 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon nr. 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka”.

„**LEKTURA**”, wyPożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

**WYSTAWA MEBL WNETRZE** od 14.VI do 14.VII 1936

**WYSTAWA MIEJSKIE URZĄDZONYCH BYDGOSZCZ** gmach wystaw ul. M. Piłsneckiego

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę oraz dni następnych do niedzieli wieczorem włącznie na afiszu komedia St. Kiedrzyńskiego „**KOBIETA I JEJ TYRAN**” o doskonałej instrukcji scenicznej i popisowych rolach, w których urzymy pp.: Hermanowa, Motyczyńska, Podgórska, Sawicka, Dzwonkowskiego, Borowskiego, Leśniewskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego. W nadchodzącą niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16-tej odbędzie się ostateczne przedstawienie popołudniowe. Dana będzie po cenach od 10 do 99 gr, wyborna farsa Kosela „**SŁON W SKŁADZIE PORCELANY**” z p. Górskim w roli tytułowej. Bilety już sa w przedsprzedaży.

**JEDYNY WYSTĘP STEFANA JARACZA.** Największy artysta doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi w dniu 1 czerwca o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim wraz ze swą znakomitą partnerką Stanisławą Perzanowską w sztuce W. O. Somina „**ZAMACH**”. Bedzie to jedyny występ stołecznego Teatru Ateneum, który przyjeżdża z całkowitem urzędzeniem technicznym sceny.

— **Srednia Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5** przyjmuje zapisy uczniem na 1-roczy kurs krawiecko-bielżniarski oraz 1-roczy kurs gospodarstwa domowego codziennie od godziny 11—13 tylko do dnia 20 czerwca br. (9072)

— **Osobiste.** Kierownik Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy major Korpusu Sądowego dr. Wojciech Polek został przeniesiony na wyższe stanowisko do Przemysła, a funkcje jego w Bydgoszczy objął kpt. Korpusu Sądowego dr. Chudziakiewicz z Przemysła.

— **Zaparcia.** Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wrodzonej „**Franciszka Józefa**” zaletę, jako zasługującą na zaufanie środek czyszczący jelita.

## Na marginesie.

Pewnie musieliście ich w tych dniach spotkać na ulicach, w kawiarni czy w teatrze. Spotkaliście, państwo, zapewne młodych chłopców trochę niepewnie rozglądających się po świecie, z dumą ale i z zakłopotaniem obnoszących nowe kapelusze i laski (tak, koniecznie laski!). I zetknęliście się też chyba z młodemi panienkami, co to same przerażone są nagłą swoją przemianą z szarych, czy właściwie — granatowych, poczwerek w barwne motyle...

To maturzystki i maturzyści. Jedni jeszcze zdają, inni już zdali egzamin dojrzałości i cieszą się z życiowego sukcesu. Świat przecież do nich należy!

Świat do nich należy? — Czy to nie jest jednak ironia w dzisiejszych czasach? Sama młodzież najlepiej to rozumie, że jest inaczej. Jej radość jest radością mechanicz-

na, wynikającą z tego choćby faktu, że można zrzucić z siebie mundurek szkolny i petające wołe oko profesora. Tak, nasza jest wolność!

Ale co dalej? Świadeństwo dojrzałości nie otwiera szesamu powodzenia, nie otwiera go nawet dyplom uniwersytecki. Dla młodych jest strasznie mało w życiu miejsca i dlatego dzień matura nie jest i nie może być dniem prawdziwej radości.

Ale zniechęcać się nie wolno. Ci wszyscy chłopcy i dziewczęta, którym właśnie udało się szczęśliwie zrzucić szkolne mundurki, mają przecież jeden skarb niczem nie zastąpiony, a prawie wszystko zastępujący. Mają — młodość. I dlatego powinni mieć wiarę w siebie i we własną przyszłość. Złe jest na świecie, więc trzeba wszystko zmienić na lepsze. To jest zadanie młodych. I tylko do młodych świat należy. Do młodych, zdecydowanych i silnych wewnętrzna mocą przekonania i wiary.

# Organizator zjazdu Hallerczyków skazany na 3.000 zł grzywny.

Bydgoszcz, 26 maja. Przed tutejszym sądem starościskim jako oskarżony odpowiadał organizator zjazdu Hallerczyków, prezes Chorągwi Pomorskiej, **Stanisław Pałaszewski**. Władza administracyjna oskarżyła go o przekroczenie Programu zjazdu i akademii w Strzelnicy dnia 10 maja z okazji 15-lecia Chorągwi Pomorskiej i placówki bydgoskiej Związku Hallerczyków. Wykroczenie dotyczyło dopuszczenia do przemówień gratulacyjnych przedstawicieli społeczeństwa i organizacji oraz odczytania uchwalonej na posiedzeniu Prezesów placówek rezolucji, o czym wład-

nie zawiadomił, podając program uroczystości tylko w ogólnym zarysie.

Redaktor Pałaszewski otrzymał wyrok sądu starościskiego, skazujący go na **3000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące aresztu**.

Skazany wniósł odwołanie od wyroku do bydgoskiego Sądu Okręgowego.

Prawo o wykroczeniach wyższej grzywny nad 3000 złotych, albo areszt trzymiesięczny nie przewiduje. Został więc w sprawie red. Pałaszewskiego zastosowany najwyższy wymiar kary.

# Szyper - to nie cygan!

Przyszła do naszej Redakcji — delegacja szyprów. Osmagani wiatrem spaleni słońcem — mocni ludzie, którzy wiedzą, czego chcą. A teraz przyszli zaprotestować i dać wobec świata wyraz swojemu wielkiemu poczuciu własnej godności.

Ta godność bowiem została naruszona. Toruńskie pismo sanacyjne chciało ponoc zrobić im przystęga, a zrobiło krzywdę. Reportaż z życia szyprów został podany jako sprawozdanie z jakiejś ezotycznej ekspedycji. I najgorsze, że z szyprów zrobiono — cyganów.

Przeciw temu delegacja szyprów złożyła na nasze ręce najuroczystszy protest: — **Nie jesteśmy cyganami. Jesteśmy Polakami, uczciwie wypełniającymi swój**

trudny fach. A kto tego nie rozumie, niech lepiej o szyprach wcale nie pisze. Bo my nie pozwolimy się obrażać, ani poniżać w opinii publicznej. Przecież cygan a złodziej — to prawie że to samo, a my w ten sposób traktować się nie pozwolimy. Jeszcze związek szyprów i właścicieli berlinek powzięmie odpowiednią uchwałę protestacyjną, a tymczasem prosimy, aby „Dziennik Bydgoski” dał świadeństwo prawdzie!

To świadeństwo damy bardzo chętnie. **Bo Pracę ludzką trzeba szanować.** I nie wolno jej dla efektu reporterskiego zbywać krzywdzącymi porównaniami.

**Szyper — to nie cygan!** Szyper i jego ciężka walka o byt zasługuje na najwyższy szacunek całego społeczeństwa.

## Koło Śródmieście Ch. D. obraduje.

W regularnych odstępach Koło Śródmieście odbywa swoje plenarne posiedzenia. Okres przedwybawczy ujemnie wpływa na frekwencję, ale salka „Pod Lwem” zawsze jest wypełniona członkami. Prezes p. Balwiński na zebraniu w ub. sobotę w krótkim szkicu nakreślił refleksje pojazdowe Hallerczyków, a prezes okręgowy p. Beyer w dłuższych wywodach przedstawił zarzysy „**Frontu Narodowego**”, jego cel i zadanie. Do Frontu Narodowego przystąpiła także Chrześcijańska Demokracja. Jedynie Stronictwo Narodowe waha się, gdyż nacisk dołu idzie w kierunku konsolidacji narodowej, a nieliczni partyjniacy u góry **marzą o dyktaturze endeckiej**. Mysł sama porywa prawdziwych Polaków i niedaleka już chwila, gdy odpadną wstecznicy o zamysłach dyktatorskich, a na ich szczytach zakwitnie **zgoda narodowa**. Tylko wspólny front narodowy ochroni nas przed czwartym rozbiorem, o którym marza wrogowie ze wschodu i zachodu. Nie ulekną nas wtedy groźby Hitlera, który przecież wyraźnie powiedział, że... nie będzie pertraktował, ale jak śmierć, cicho i nagle przyjdzie w nocy...

## Ch. D. na Czyżkówku ożywiła się.

I na Czyżkówku ruch Chrześcijańskiej Demokracji ożywił się. Tym razem na zebraniu przybyło wiele sympatyków, wśród których nie brakło i endecków, i „piłsudczyków”. Jak się okazało, zwolenników „**Frontu Narodowego**”. Wygłoszono dwa referaty. „**O powstaniu górnośląskim i jego zmaganiu**” mówił p. Kauczor, „**O froncie Morges**” zaś p. Wencel. Gorąco oklaskiwano obu mówców, a zwłaszcza wywody o zjednoczeniu wszystkich uczciwych Polaków we froncie narodowym. Zebrani — jak się w dyskusji ujawniło — potępił stanowisko zasępionych wodzów endecji, wzbraniającej się wziąć udział w akcji gen. Hallera. Dyktatura endecji byłaby bodaj gorsza od sanacyjnej! Tylko zwarty front Polaków, uczciwych, odkładających ambicje partyjne — dźwięnie znękaną nasz kraj z marazmu.

Dół pragnie konsolidacji narodowej, a z głosem tym ostrzegawczym musi się Stronictwo Narodowe liczyć. W zgodnym wysiłku uregulujemy kwestię żydowską, naprawimy zaprzepaszczoną przez sanację gospodarkę i zrealizujemy ostateczny cel — **mocarstwowe stanowisko Polski**.

Mimo pięknej pogody, zebrani długo i

wytrwale dyskutowali nad poruszonemi sprawami. Świadczy to wymownie o żywotności Koła Ch. D. Czyżkówko.

Prezes p. Zachariasz zaapelował w końcu do obecnych o wstępowanie w szranki Ch. Dem., co kilku z obecnych uczyniło.

## Święto pułkowe 61 pułku piechoty odbędzie się w ramach wewnętrznych pułku.

Na dzień 29 maja br. — w rocznicę pamiętnej bitwy pod Pleszczenicą przypada tradycyjne **święto pułkowe 61 „murwanego” pułku piechoty**, które w bieżącym roku odbędzie się ściśle w wewnętrznych ramach pułku.

W związku z tem dowódca 61 pułku piechoty zaprasza wszystkich pp. oficerów rezerwy pułku na **uroczysty capstrzyk i apel poległych, który się odbędzie w przeddzień święta pułkowego** na dziedzińcu koszarowym w dniu 28 bm. o godz. 20.45.

— **Państwowe Gimnazjum Humanistyczne.** Uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości tegorocznym abiturjentom nastąpi w czwartek, dnia 28 maja br. o godz. 19 w auli zakładu w obecności rodziców i krewnych. Po tej uroczystości urządza Koło Rodzicielskie w auli gimnazjum wieczorek pożegnani dla maturzystów i prosi rodziców oraz krewnych o wzięcie udziału w tej imprezie.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

# Chór Dana.

Chór Dana jest pierwszym polskim chórem „revellersów”. Pierwszym w czasie i ciągle pierwszym w kwalifikacjach artystycznych, mimo, że konkurencja rodzi się jak grzyby po deszczu i też osiąga całkiem niezłe rezultaty. Jednak Chór Dana przoduje i jakoś nie zanosi się na to, aby mógł być w najbliższym czasie zdeponowany. Ma kredyt moralny u publiczności, no i ustawicznie pracuje nad udoskonaleniem swego rzemiosła — a to już decyduje o powodzeniu.

Tajemnicą powodzenia Chóru Dana jest poza tem niewyczerpany zapas humoru, pomysłowości w wykonaniu najbardziej nawet blahych piosenek, a przedewszystkiem

# Czytelnicy nasi mają głos.

## BOCIANOWO I CHWYTOWO.

Nawiązując do wywodów p. „E. Wich.” w „Dzienniku Bydgoskim”, śmiem zaznaczyć, że niezupełnie zgadzam się z temi wywodami, gdyż nie widzę w tych nazwach ulic „Bocianowo” lub „Chwytwo”, ani nic „**nieładnego**”, ani tem bardziej „**nieprzyzwoitego**”.

Ja również jestem zdania, że nazwy te mają swe uzasadnienie w historii i tradycjach Bydgoszczy, a także znane są starym Bydgoszczanom od wielu dziesiątków lat i zmiana tych nazw niema najmniejszego uzasadnienia, ani praktycznego, ani estetycznego. Przeciwnie: wszelkie zmiany nazw ulic, placów itp. wnoszą niepotrzebny zamęt i dezorientację, utrudniają także pracę wszelkim urzędom oraz w handlu, gdyż musi to spowodować zmianę adresów, a także firm handlowych, oddawna zaprowadzonych, mogących z tego powodu ponieść straty.

Nie wykluczam oczywiście możliwości uczczenia zasług obywateli przez nazwanie ulic ich imionami, lecz najlepiej nazwać ulice nowe lub te, gdzie zasłużeń dla polskości w Bydgoszczy, przedwojennej mężowie pracowali.

Bewski.

## Czy rozmyślnie niszczenie plant nad Starym Kanalem?

Człowiek, który choć trochę ma poczucia piękna i miłości dla przyrody, przechodząc dla wytchnienia po całotygodniowej pracy, plantami nad „**Starym Kanalem**”, poprostu przerazi się spojrzawszy uważniej dokoła siebie, gdyż wszędzie zauważy **wielkie spustoszenie wśród drzewostanu**.

Rażąco ruca się w oczy masa gałęzi krzewów, świecących białemi, świeżemi ranami połamanych gałęzi i zdartej kory. Poprostu wierzyć się nie chce, że to prawie w śródmieściu i jedynie tak piękne miejsce spacerów, jest tak **zaniedbane i systematycznie niszczone!**

Na każdym kroku widzi się ślady nie dbalstwa i braku dozoru, jeśli chodzi o utrzymanie czystości i porządku oraz starania o utrzymanie pierwotnego drzewostanu. Pamiętajmy jeszcze wycięcie **pięknych, starych, olbrzymich topoli nad śluzami** między Szkołą Przemysłową, a początkiem ulicy Nakielskiej.

Czy było to konieczne???

A i teraz widzi się nie rzadko zwalone duże drzewa lub tylko ślady po nich, w postaci połamanych krzewów, okruchów drobnych gałęzi i plamy żółtego piasku w miejscu wykopanego pnia, natomiast od paru lat nie widziałem jeszcze **ani jednego nowozasadzonego drzewa lub krzewu**. Jest więc „**ktos**” kto może urządzić lub zezwolić na wycięcie drzew, niech że więc ten „**ktos**” zarządzi także zasadzenie nowego drzewa w miejsce wyciętego. Lecz któż jest ten „**ktos**”?

Na tablicach obwieszających o zakazie „**jazdy na rowerach**”, lecz nie wspomnianych o „**zakazie niszczenia trawników i drzew**” jest podpisany Zarząd Dróg Wodnych, lecz jakoby faktycznie gospodarzem tych terenów jest Krajowy Urząd Budownictwa, a sam kanał (woda) należą do Pracowni Rybackiej Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego.

Jedynym uprzątaczem i zamiataczem alei i ścieżek jest chyba tylko wiatr, który wydmuchuje wszelkie śmieci i papiěrki między zarośla, lub pod parkany, co razem wzięwszy przypomina miejsce „**za stodołką**” w jakiejś zapadłej wiosce, a nie teren spacerowy w centrum dużego miasta.

W.

muzykalność i poczucie rytmu, nigdy nie zawodzące.

Chór Dana przyjechał do Bydgoszczy w odmłodnym nieco składzie i z dźwięcznym repertuarem piosenek. Odnosił sukces — jak zwykle — pełny, nie szczędząc powtórzeń i nadatków. Z nowych piosenek niektóre były całkiem dobre, ale zawsze jeszcze najlepszą była najstarsza — „**pieśń flisaków**”.

Władysław Dan-Daniłowski, kompozytor i kierownik chóru, prowadzi swój zespół bezkonkurencyjnie. Obaj soliści — Fogg i Wysocki — na wysokim poziomie piosenkarskim. Nowy nabytek Chóru Dana — tenor Jasłowski (zdaje się, że z lwowskiej Wesołej Piątki) rozporządza głosem dźwięcznym i przyjemnym.

Publiczność z „**górných sfer**” zapomniała, że między bezpośredniością a... brakiem kultury granicę przekroczyć jest bardzo łatwo!

(hak)



# Kilka pociągów popularnych przybędzie do Bydgoszczy na Zjazd Katolicki.

(KAP) W myśl zarządzenia ks. kardynała Prymasa tegoroczny Zjazd Katolicki w Wielkopolsce odbędzie się w dniach 28 i 29 czerwca w Bydgoszczy.

Obrady Zjazdu poświęcone będą obecnemu hasłu Akcji Katolickiej „Chrystus uświęca rodzinę”. Zjazd obejmie dwie sesje plenarne, na których wygłoszone zostaną trzy referaty, oraz cztery sekcje, a mianowicie: społeczną, kultury katolickiej, wychowania rodzinnego i młodzieżową. Uwieńczeniem obrad zjazdu będzie religijny akt ofiarowania rodzin Najświątszemu Sercu Jezusowemu przed pomnikiem Serca Jezusowego na placu Poznańskim.

Łącznie z powyższymi obradami Zjazdu katolickie organizacje i instytucje urządzają szereg doniosłych imprez społecznych i kulturalnych. A więc odbędzie się **akademja marjańska**, staraniem sodalicyj marjańskich, **koncert chórowy**, **wystawa dobrej prasy** oraz

## Środek leczniczy o światowej sławie.

Gdy w roku 1899 oddano w ręce lekarzy Aspirinę, ten doskonały środek pomocniczy w walce z bólem, nikt zapewne nie przeczuwał, iż zdobędzie on sobie wkrótce cały świat. Kiedy w 2 lata po ukazaniu się Aspiriny zachorował w roku 1911 Papież Pius X i Aspirina oswoiła go od silnych bólów, sława jej została ugruntowana.

We wszystkich częściach świata znają i stosują Aspirinę. Na Dalekim Wschodzie tak samo jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki; zarówno w Afryce jak i w Australii stosuje się ją jako pierwszy środek pomocniczy przy różnych chorobach. Jej działanie lecznicze przy bólach głowy, reumatyzmie i gorączkowych chorobach z przebiegiem znanym jest już od blisko 40 lat.

— **Strzelanie Związku Oficerów Rezerwy.** W środę, 27. bm. w godz. od 16 począwszy odbędzie się strzelanie dla członków Koła Związku Oficerów Rezerwy na strzelnicy małokalibrowej na Stadjonie Miejskim. Zarząd Koła prosi wszystkich członków Koła o liczne i punktualne przybycie.

— **Koło Przyjaciół przy szkole imienia ks. Piramowicza składa najserdeczniejsze podziękowanie** Starostwu Grodzkiemu za zezwolenie na kwestę oraz wszystkim ofiarodawcom za złożone pieniądze i towary. Całkowita suma 108,70 zł oraz naturalia przekazał zarząd dla obozu letniego harcerzy 24 bydgoskiej drużyny. Wszystkim dobrodziejcom serdeczne „Bóg zapłać”!

— **Hallo dzieci!!!** Szuka was w domu i na kolonjach letnich wykwalifikowana wychowawczyni z uniwersyteckim wykształceniem. Pamiętajcie, że w wasze młode serduszka tchnąć prawdziwą radość życia potrafi tylko osoba młoda i kochająca dzieci. Poproście mamusię i tatusiów waszych, aby na okres wakacji letnich dali wam serdeczną opiekunkę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje „Bratnia Pomoc” Stowarzyszenie Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego — Poznań, Al. Marsz. Piłsudskiego 7, tel. 39-46.

sztuki religijnej, grafiki i reprodukcji artystycznych. Ponadto odegrane zostanie przez bydgoski Teatr Miejski misterjum Calderona p. t. „Tajemnice Mszy św.”.

Tegoroczny zjazd katolicki, goszczący po 15 latach znowu w Bydgoszczy, będzie doniosłym wydarzeniem dla życia katolickiego. Ma on się stać manifestacją żywotności katolicyzmu oraz świadectwem jego walorów w odniesieniu do potrzeb i zadań dzisiejszego pokolenia.

Aby umożliwić jak najszerszym warstwom udział w zjeździe, Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Po-

*Panie wiedzą o tem, że farbowanie włosów jest kwestią zaufania.*

**ULEPSZONY ROŚLINNY SZAMPON**



**HENNA** *Iste*

farbuje włosy dokładnie i szybko — nie brudzi skóry ani bielizny.

Do nabycia w 11 odcieniach

**J. & S. STEMPNIEWICZ POZNAŃ**

Cena za butelkę zł 1,50

znaniu zamierza uruchomić **specjalne pociągi popularne** do Bydgoszczy, z 66 względnie 75% zniżką w obie strony, z **Poznania, Inowrocławia, Gniezna, Nakła, Żnina, Strzelna** i innych ośrodków archidiecezji.

ton Zofji Bogusławskiej, poświęcony organizacji kobiecym i ich roli w pracy społecznej. Autorka omówi działalność organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, Rodziny Wojskowej i Rodziny Rezerwistów, których centrale mieszczą się w Domu Społecznym w Toruniu.

# Wojna w Abisynji

ciagle jeszcze jest na ustach całego świata.

**Kulisy krwawej rozprawy,** w której starły się dwa światy oświetla powieść p. t.

# „Wielka Gra”

Tę sensacyjną powieść polskiego pisarza **Zenona Różańskiego** drukował będzie „Dziennik Bydgoski” w swym tygodniowym dodatku powieściowym.

**Wielka afera szpiegowska, Rozgrywka między wywiadami Anglii i Włoch, Tajemnicze promienie japońskiego profes. Mitsui, Kobieta-szpieg, Okrucieństwa Abisynczyków, Złoto i żelazo w ręku Włochów, Walki na pustyni**

— to wszystko znajdziecie w nowej powieści sensacyjnej, osnutej na aktualnym tle wojny włosko-abisynskiej p. t.

**„Wielka Gra”** której pierwszy odcinek przyniesie **Dziennik Bydgoski** już w piątek 29 bm.

Aby nie stracić nic z ciekawego wątku tej niezwyklej powieści należy pamiętać o **odnowieniu przedpłaty na „Dziennik Bydgoski”**

## Bydgoski Yacht-Klub otworzył sezon.

(s) W ubiegłą niedzielę w Łęgnowie odbyła się miła uroczystość. Bydgoski Yacht-Klub otworzył sezon poświęceniem własnego schroniska. Zaproszonych gości zebrano się około setki. Przemówienie powitalne wygłosił p. radca inż. Tychoniewicz, prezes Klubu. Mówił na cześć słońca, wody, niepokalanej bieli żagli, wspaniałości tego królewskiego sportu i przybyłych gości. Po nim zabrał głos pułk. Skroczyński dowódca piechoty dywizyjnej 15 Dyw. Wskazał, jak ważnym jest dla nas, abysmy, panując nad ładem panowali również nad wodami i ucząc się żeglowania na rzekach i jeziorach, wychowywali się na dzielnych bojowników o polskość naszego morza.

Aktu poświęcenia schroniska i łodzi dokonał ks. kanonik Schulz, który nie skąpi

**Przy ischias** (zapalenie nerwu kulzowego) po zażyciu zrana naczczo szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** następuje lekkie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Zalecana przez lekarza.

nigdy fatygi, jeśli może się w czemkolwiek przyczynić dla oświetlenia swą osobą złozonego dzieła. W krótkim przemówieniu trafiającem do serca zebranych podkreślił również walory pięknego sportu.

Schronisko klubu przedstawia się bardzo okazale. Przyjęcie dla gości przekroczyło wszystkie granice gościnności i serdeczności. Tylko wiatr — szelma nie dopisał i nie pozwolił na takie zaznajomienie się z żegluga, jakiej sobie możnaby życzyć.

Powrót odbył się niezwykle romantycznie na kawkadzie. Parowiec „Woiewoda” pociągnął dwie wielkie żaglowki i cztery kajaki, budząc tem niemalą sensację na brzegach. Tak więc nawet ci z gości którzy przyjechali do Łęgnowa własnymi środkami lokomocji wodnej, uniknęli wieczornej kąpieli w strugach deszczu.

Bydgoskiemu Yacht-Klubowi życzymy z naszej strony jak najwięcej sukcesów i pomysłności w krzewieniu tego pięknego i tak potrzebnego sportu.

## Program zlotu Sokolów w Bydgoszczy.

Komitet jubileuszowy Sokola - Macierzy wraz z Przewodnictwem Dzielnic Pomorskiej Sokolstwa Polskiego ustalił program uroczystości jubileuszowych w ogólnym zarysie.

Dnia 11 lipca wieczorem ma się odbyć **capstrzyk**, a po capstrzyku **akademja** z okazji 50-lecia gniazda bydgoskiego. Akademja przewidziana jest w Teatrze Miejskim, gdyby jednak gmach tego wieczoru (sobota) był zajęty — to w sali „królewskiej” Strzelnicy. Po akademji spotkanie towarzyskie delegatów wszystkich dzielnic Polski.

W niedzielę, 12 lipca wczesnym rankiem próba ćwiczeń złotych na Stadjonie Miejskim, msza św. połowa i **pochód** głównymi ulicami miasta. Sokoli przeddefilują przed dawnym „Domem Polskim” na ulicy **Doktora Emila Warmińskiego**, gdzie odsłonięta zostanie **tablica pamiątkowa**, ufundowana przez spółkę akcyjną „Fema”.

Po przerwie obiadowej rozpoczyna się o godzinie 16 **popisy gimnastyczne** na boisku. W wspólnych ćwiczeniach złotych weźmie udział około tysiąca sokolów. Seniorzy gniazda Bydgoszcz i zbudują **piramidę „jubileuszową”** godną podziwu.

Dla 120 zawodników, zjeżdżających w czasie od 11 do 20 lipca do Bydgoszczy na **sokoli obóz sportów wodnych** z okazji 50-lecia „Sokola” bydgoskiego, władze naczelne przyznały 80% zniżkę kolejową. Zawodnicy stana do popisów pływackich, wioślarskich, kajakowych i lekkoatletycznych.

Dla drużyn przybywających zbiorowo przewidziane są również zniżki kolejowe, **bezpłatne kwatery masowe** (w gmachu nowego szpitala i w schronisku T-wa Krajowego) i obiady z kotła.

Dla celów propagandy zlotu jubileuszowego wydano **barwne plakaty**, nalepki na okna i znaczki w rodzaju cegiełek.

## PROGRAMY RADJOWE

### Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Muzyka lekka (płyty). 16,00: Pieśni kurpiowskie w wyk. uczennic i uczniów Szkoły Powsz. nr. 1 w Ostrołęce (audycja dla dzieci). 16,20: Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 17,00: Dy-

skutujemy: „O niedomaganiami organizacji społecznych”. 17,20: 1000 takty koncert europejski (transmisja z Bukaresztu). 22,25: Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. z udziałem „trójki radiowej”.

reklamowy. 19,25: Program na jutro. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,25: Krótki koncert symfoniczny (płyty). 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

### W czwartek, dnia 28 maja

#### OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 12,15: Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 15,30: Koncert orkiestry salonorowej F. Ra-baego (z Poznania). 16,15: „Harfa instrumentem solowym i w zespole” (płyty). 17,15: „Na zielonej łące” - orkiestra kameralna pod dyr. A. Hermana. 18,10: Recital śpiewaczy Eugenjusza Stebelskiego. 20,00: „W sklepie „Ha-ha-ha” - audycja muzyczna J. Tota i A. Fleischera. 21,00: Premiera słuchowiska p. t. „Corleone”. 22,00: „Leipzigiger Pfeiferstuhl” - z repertuaru dawnych kapeli miejskich w wyk. orkiestry lipskiego „Gewandhaus-u”. 22,25: Koncert roz-

rynkowy (płyty). 23,05: Muzyka taneczna.

#### TORUŃ.

6,50: Muzyka z Warszawy (płyty). 7,30: Program na dzisiaj i parę informacji. 7,40: Muzyka z Warszawy (płyty). 13,00: Miniatury skrzyp. (płyty). 13,15: Orkiestry i soliści (płyty). 15,20: Przegląd giełdowy i komunikat zeglarski. 16,15: Muzyka z Warszawy (płyty). 16,45: „Cała Polska śpiewa” - koncert chóru męskiego „Echo” pod dyr. Alfonsa Röslera. 18,30: Użytkowanie lucernika” - pog. roln. 18,40: „Jak spędzić święto?” - pog. krajozn. 18,45: Polska muzyka fortepian. (płyty). 19,00: Pogadanka aktualna. 19,10: Koncert

reklamowy. 19,25: Program na jutro. 19,35: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,25: Krótki koncert symfoniczny (płyty). 23,05: Tańce i piosenki (płyty).

#### ZAGRANICA.

19,00: Lipsk. Koncert solistów. 20,00: Stockholm. „Student-zebrak”, operetka Milloekera. Kopenhaga. „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagniego. 21,00: Kolonja. „Zwierciadło radiowe”. Berlin. Muzyka tan. 22,00: Stockholm. Koncert kamer. Anglja (Reg. Progr.). Radjorewja. 23,00: Koenigswusterhausen. „Prosimy do tańca”. Kopenhaga. Muzyka tan. 24,00: Sztuttgart. Koncert nocny.

## Kronika radjowa.

### WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ.

W czwartek o 16,45 zabierze głos w audycji „Cała Polska śpiewa” przed mikrofonem toruńskim na fali ogólnopolskiej chór mieszany „Halka” z Podgórze pod dyr. p. Marcinkowskiego. Chór wykona Prosnaka: „Powrót wiosny” i „Wesele sieradzkie”. O 18,30 wygłosi inż. Andrzej Miksiewicz do radjosłuchaczy-rolników pogadankę na temat użytkowania lucernika. Wycieczkę krajoznawczą na najbliższe święto w opracowaniu H. Gąsiorowskiego nada Toruń o 18,40.

W piątek o 12,15 nada Toruń ujętą w ramy słuchowiska starą baśń kaszubska p. t. „Dzwony białego jeziora” na wszystkie stacje Polskiego Radja. O godz. 15,30 reprezentacyjna orkiestra toruńska 63 p. p. pod dyr. por. Z. Grabowskiego grać będzie na fali ogólnopolskiej. W programie muzyka polska, m. in. rzadko wykonywana uwertura do op. „Marja” Grossmanna. O godz. 18,30 nadany zostanie ze studja toruńskiego odczyt w opracowaniu mgr. Henryka Szilagijego, omawiający historyczne związki Gdańska z Polską. Audycja ta oparta jest na niezwykle ciekawym materiale historycznym, mianowicie na książce gdańszczyznina, Niemca dr. Maksa Foltza i wskazuje na silną więź, łączącą od wieków Gdańsk z Polską. Wszyscy interesujący się zagadnieniem Gdańska, jego dawnej przynależności do Polski, znajdują w tej prelekcji cenne przyczynki do poznania historii miasta, które — jak twierdzi obiektywny historyk niemiecki — bronilo się wszelkimi siłami przed oderwaniem od Polski, a jedynie drogą przemocy zostało po drugim rozbiore przyłączone do Prus.

W sobotę o 18,50 nadany zostanie felje-



# STATNIE

# WIADOMOSC

## Konferencja Episkopatu Polskiego.

Warszawa, 27. 5. (KAP.). Dnia 26 bm. rozpoczęły się w Warszawie w pałacu arcybiskupim trzydniowe obrady Najdosłojniejszego Episkopatu Polskiego.

## Trzysta dzieci z Pomorza złożyło hołd Głowie Państwa.

Warszawa, 27. 5. (PAT.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na dziedzińcu zamkowym hołd **dzieci szkół powszechnych z Pomorza**, które w liczbie 300 przybyły z wycieczką do Warszawy.

## Badanie zagadnień emerytalnych.

Warszawa, 27. 5. (PAT.). W ostatnich dniach pod przewodnictwem podsekretarza Lechnickiego odbyło się w ministerstwie skarbu czwarte **posiedzenie komisji do zbadania zagadnień emerytalnych**. Jak wiadomo, komisja składa się z przedstawicieli rządu i ciał ustawodawczych. Celem komisji jest w pierwszym rzędzie **przepracowanie całego zagadnienia emerytalnego w Polsce na płaszczyźnie budżetu państwowego i uprawnień funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych**. Dotychczasowe prace komisji mają charakter poufny i przygotowawczy. Wszelkie ukazujące się informacje o rzekomych uchwałach komisji są przedwczesne i niezgodne z prawdą. Po zakończeniu prac przygotowawczych w pracach komisji weźmą udział zaproszeni przedstawiciele związków emerytów.

## Dżungla biurokratyczna.

3200 okólników min. skarbu w sprawie Personalno-administracyjnej.

Warszawa, 27. 5. (Tel. wł.). W ministerstwie skarbu dokonano przeglądu okólników ministerialnych z rozmaitych dziedzin administracji skarbowej. Okazało się, że w samej tylko dziedzinie personalno-administracyjnej, dotyczącej urzędników skarbowych, istnieje i obowiązuje aż 3.200 okólników. Stwierdzono przytem, iż wiele z tych okólników jest przestarzałych i wręcz sprzecznych z sobą i że w ich labiryncie najwytrawniejszy biurokrata stracić musi orientację.

Z okólnikami zrobiono porządek, 3.030 okólników unieważniono i utrzymano tylko w mocy 170. Znaczący twierdzą, że i ta cyfra jest za duża.

Mamy więc do czynienia nie z chwastami biurokratycznymi, ale z prawdziwą dżunglą. Raz z tem trzeba skończyć, aby uprościć czynności administracyjne. Taka „czystka” wypocin biurokratów przydałaby się i w innych resortach, jest ona nawet konieczna i niecierpiąca zwłoki. Tyle się o tych rzeczach pisze, a jakże trudno i opornie idzie uporządkowanie. (r.)

## Katastrofa autobusowa.

Łódź, 27. 5. (PAT.). Autobus wiozący wycieczkę rodziny wojskowej z Łodzi do Tuszyńska uległ wypadkowi, przewracając się w czasie wymiania furmanek chłopskich. Przyczyną wypadku była nieprzepisowa jazda furmanek i zły stan drogi w miejscu wypadku. Ranionych zostało kilka osób, które opatrzyło pogotowie ratunkowe polskiego Czerwonego Krzyża.

## Negus w Gibraltarze.

London, 27. 5. (PAT.). Przybycia cesarza Haile Selassie do Gibraltaru oczekuje się w piątek. W jednym z miejscowych hoteli przygotowano 30 pokoi dla cesarza i jego świty. Do Gibraltaru, w związku z przybyciem negusa, wyjechało bardzo wielu dziennikarzy.

## O teki w „rządzie żyda” targują się jak żydy.

Paryż, 27. 5. (PAT.). Sprawa obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych w przyszłym gabinecie wywołuje poważne trudności również i w sprawie podziału innych portfel. W chwili obecnej największą szansą na ministra spraw zagranicznych ma deputowany Delbos. „Echo de Paris” wskazuje jednak na trudności, jakie wyłonilyby się w razie, gdyby minister Paul Boncour, który pragnie uzyskać tę tekę, nie otrzymał jej w przyszłym gabinecie. Paul Boncour uważa bowiem, że może wejść do przyszłego rządu tylko w razie otrzymania teki ministerstwa spraw zagranicznych lub wojny. Tej ostatniej teki Blum nie mógłby mu jednak zaoferować, gdyż od jej uzyskania uzależnił swoje wejście do rządu deputowany Daladier. Dziennik uważa za prawdopodobne, że Paul Boncour zrezygnowałby z brania udziału w przyszłym rządzie w wyniku, gdyby nie otrzymał ani teki spraw zagranicznych, ani wojny.

## Niezwykły model latający.

Kraków, 27. 5. (Tel. wł.). W czasie konkursu modeli latających, aparat skonstruowany przez Henryka Wojtaszka wzniósł się po starcie z ręki na wysokość 100 metrów i poleciał w kierunku Balic, zyskując ciągle na wysokości. Po upływie 9 minut, w czasie których model przeleciał ca 5 kilometrów, stracono model z ócz.

## 31 chłopców zatonęło.

Praga, 27. 5. (PAT.). Podczas wycieczki uczniów szkoły w Rakvicach, 17 uczniów zatonęło przy **przeprawie łodzią przez rzekę Dyje (na Morawach)**. Na rzece był przybór wody.

Praga, 27. 5. (PAT.). Czeskie biuro korespondencyjne donosi: Donoszą z Brna morawskiego, że liczba uczniów, którzy zatonęli przy tragicznej przejażdżce na rzece Dyje, zwiększyła się. Zatonęło 31 chłopców. Przyczyną katastrofy było **pęknięcie łodzi**. Jeden z nauczycieli uratował z nurtów rzeki 9 chłopców.

# Ojciec św. i dziennikarze.

Citta del Vaticano, 27. 5. (PAT.). W dniu wczorajszym Papież Pius XI, przyjął w sali konsystorskiej na specjalnej audjencji 60 przedstawicieli prasy zagranicznej, w których imieniu 3-ch członków zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy pp.: Hodel („Neue Züricher Ztg.”), Vaucher („Petit Parisien”) i Kociemski („Polska Zbrojna”) — **złożyli Ojcu św. życzenia z okazji zbliżającej się 79-tej rocznicy urodzin Piusa XI**. Po ceremonii przywitania, Papież, zasiadłszy na tronie, wygłosił do obecnych dziennikarzy dłuższe przemówienie, utrzymane w tonie bardzo serdecznym i przyjaznym.

Ojciec św. podniósł szczególnie do-

niósł misję dziennikarzy, którzy odgrywają rolę nietylko wielkiego głośnia słowa, dysponując najdoskonalszym wynalazkiem technicznym, ale również oddziaływują bezpośrednio na duszę ludzką. Tej wielkiej potędze, jaką przedstawia sobą dziennikarstwo, towarzyszy olbrzymia odpowiedzialność za słowa, które z szybkością światła rozchodzą się po całym świecie. Podkreślając, że misja prasy jest wielka i szlachetna, Papież udzielił prasie **błogosławieństwa**, życząc obecnym, aby działalność ich przyczyniała się do **pomyślności, sprawiedliwości i pokoju na całym świecie**.

# Sankcje do września i pakt 6-ciu, czy 5-ciu na miejsce paktu 4-ech.

Paryż, 27. 5. (PAT.). W kołach politycznych dominuje coraz bardziej przekonanie, że przyszły rząd francuski w porozumieniu z rządem angielskim **dążyć będzie do odroczenia ostatecznych decyzji w sprawie zniesienia sankcyj gospodarczych do wrześniowego posiedzenia Rady Ligi Narodów**, gdyż wtedy sprawa ta mogłaby być połączona z nawiązaniem rokowań dyplomatycznych z rządem włoskim. W międzyczasie bowiem — jak twierdzi „L’Oeuvre” — sytuacja mogłaby się wyjaśnić. Dziennik mówi o **możliwości wystąpienia Włoch z Ligi Narodów**. W Genewie mają nadzieję, że w razie opuszczenia przez Włochy Ligi Narodów, Rzymowi

nie uda się pociągnąć za sobą Austrii i Węgier.

Nie należy jednak zapominać, że Włochy podjęły ostatnio ponowną próbę współpracy z Francją i Anglią na terenie europejskim. W rozmowach z ambasadorem Francji Mussolini wysunął rzekomo, jak twierdzi „L’Oeuvre”, koncepcję paktu 6-ciu, t. zn. paktu 4-ch rozszerzonego na Polskę i Rosję(?) podczas, gdy ambasadorowi sowieckiemu Mussolini miał wspomnieć tylko o **pakcie 5-ciu, t. zn. z Rosją ale bez Polski (I)**. Ambasador Z. S. R. R. miał jednak przypomnieć Mussoliniemu, że **Sowiety zawsze były przeciwne dyrektorjatowi wielkich mocarstw w łonie Ligi Narodów**.

# Wybór wiceprezydenta dla braku porozumienia odwołany!

Zwołane na jutrzejszy czwartek posiedzenie Rady Miejskiej obejmuje tylko sprawy bieżące, natomiast wybór jednego wiceprezydenta miasta **nie będzie**, ponieważ poszczególne ugrupowania radzieckie nie znalazły dotychczas „wspólnego języka”. Na konwencie seniorów ze strony **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Gospodarczego** (Ch. D. i N. P. R., dysponującego 19 głosami) wysunięto kandydaturę p. **radcy Spikowskiego**, uważając ją za najszcześniejszą, ponieważ nie obciąża budżetu miejskiego nowymi wydatkami i daje rekompensację ciągłości pracy. Stronnictwo Narodowe oświadczyło, że **odda białe kartki**, zaś sanacja wogóle nie udzieliła odpowiedzi.

Wobec niepewności, czy którakolwiek kandydatura zdobędzie potrzebną ilość głosów (co najmniej 25), przewodniczący Rady Miejskiej termin wyboru **odroczył**.

Prawdopodobnie w tym czasie nadejdzie z urzędu wojewódzkiego decyzja co do ponownych wyborów drugiego wiceprezydenta.

W razie nieuzyskania większości przez żadnego z kandydatów, dwóch wiceprezydentów **zamianuje się z urzędu**, a możliwe, że nastąpi też rozwiązanie Rady Miejskiej jako niezdolnej do pracy.

Spółeczeństwo będzie wiedziało, komu to zawdzięcza i które to stronnictwa tak bezceremonialnie chcą zdobyć władzę.

# Niespełnione obietnanki kuratora.

Jeden rok więzienia za szereg popełnionych oszustw.

Przed izbą karna Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadał za różne oszustwa, jakich dopuścił się w pięciu wypadkach, **59-letni kolejarz Kazimierz Gajewski z Bydgoszczy**. Oskarżony mianowany został w sierpniu 1931 r. przez sąd na propozycję posiadzielki ziemskiej Zuzanny Golebiewskiej kuratorem majątku. Od tego czasu Gajewski prowadził życie bez kłopotów materialnych.

Celem przeprowadzenia pewnego procesu potrzebne były posiadzielce ziemskiej pieniądze, o które oskarżony zamierzał postarać się. W tym celu obiecał niejakiemu Piotrowi Słomkowskiemu z powiatu wabrzeskiego posadę administratora na majątku, za złożeniem kaucji w wysokości 3700 zł. Po złożeniu powyższej sumy do rąk Gajewskiego, administrator otrzymał posadę, jednakże niebawem stanowisko to zmuszony był porzucić, gdyż nie otrzymał

przyrzeczonej mu pensji. Tak samo Gajewski nie zwrócił administratorowi na jego żądanie wpłaconych tytułem kaucji pieniędzy. Poza tem oskarżony dopuścił się jeszcze innych oszustw, zaciągając pożyczki na kilkanaście tysięcy złotych, które to pieniądze powędrowały do jego własnej kieszeni. Nabierając na pożyczki szereg osób, przedstawiał im znacznie lepszy stan majątkowy, aniżeli był w rzeczywistości.

Przed sądem oskarżony nie przyznał się do winy i — jak się tłumaczył — sam nie wie, co się z temi pieniędzmi stało. Po przesłuchaniu szeregu świadków sąd uznał oskarżonego winnym dopuszczenia się oszustw w pięciu wypadkach i skazał go za każdy poszczególny wypadek po 7 miesięcy więzienia. Na podstawie amnestji sąd oskarżonemu połowę kary darował, wymierzając mu ostateczną karę **jednego roku więzienia**.



Również Ciotka Kordula kupiła fotoparat nr 10 mies. spłaty i otrzymała bezplatnie roczny abonament miesięcznika „Wiadomości Fotograficzne”. Jest radośna, bo korzysta ze wszystkich ułatwień o których

dowiedzieć się możesz z Poradnika G 1 NAJWIĘKSZEJ W POLSCE FIRMY FOTOGRAFICZNEJ FOTO GREGER, Poznań 3

## W Niemirowie spalił się ratusz i cały rynek.

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w Niemirowie w woj. lwowskim. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością na okoliczne domy i momentalnie ogarnął całe **nowo wybudowane śródmieście**, które przed dwoma laty uległo zupełnie zniszczeniu w czasie pożaru.

Pożar zniszczył 26 budynków mieszkalnych. Spłonął cały rynek, magistrat i szkoła powszechna.

## Im więcej będzie naśladowców — tem Polska będzie potężniejsza.

Bydgoszcz, 27. 5. (PAT.). Pracownicy Państwowych Zakładów przemysłu dyktowego i forniowego w Bydgoszczy powzięli następującą rezolucję:

„Mając na względzie dobro państwa i bezpieczeństwo Ojczyzny, zebrani w dniu 26 maja 1936 r. na ogólnym zgromadzeniu pracownicy Państwowych Zakładów przemysłu dyktowego i forniowego w Bydgoszczy uchwalili jednomyślnie **opodatkować się na rzecz kupna samolotu bojowego dla armii polskiej, w formie jednodniowego zarobku oraz wzywać do podobnej skiadki pracowników Tartaku Państwowego i Kabla Polskiego**.

Biorąc pod uwagę doniosłość celu, pracownicy są zdania, że świat pracujący miasta i powiatu bydgoskiego, ofiarując tylko swoją pracę, będzie mógł już w najbliższym czasie **przystąpić do kupna samolotu dla armii naszej**.

Dla przeprowadzenia powyższej uchwały, zebrani wybrali komitet ścisły, w skład którego wchodzi pp. **Fermanowicz, Wnuk, Jaworski, Łuczkowski, Rżaniak i Sobucki**.

## Urzędowo sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 5. 1936 roku.

Spędzono: wołów 55, buhajów 175, krów 325, bydła 555, świń 2 080, cieląt 1 183, owiec 15. Razem 8 830 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

### Bydło:

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegowe	60—64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—56
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Dobrze odżywione	40—44
Buhaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze	46—50
Miernie odżywione	40—44
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	58—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczzone, dobrze odżywione	44—48
Miernie odżywione	16—20
Jalowice:	
Wytuczzone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczzone, dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	40—44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—44
Miernie odżywione	36—38

### Cielęta:

Najprzodniej. cielęta wytuczzone	70—80
Tuczone cielęta	60—68
Dobrze odżywione	50—58
Miernie odżywione	40—48

### Owce:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	—
Tuczone starsze skopy i maciorki	—
Dobrze odżywione	—
Miernie odżywione	—

### Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	100—106
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—98
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88—92
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—86
e) macjory i późne kastraty	84—94
f) świnie słon. ponad 150 kg.	—

Przebieg targu ożywiony

U W A G A: Targ przypający w poniedziałek dnia 1 czerwca br., przekłada się na środę dnia 3 czerwca br.



**Wapno**  
Cement portlandzki  
Smola destyl.  
Papa dachowa  
Płyty posadzkowe  
Rury cementowe

oddadzą (4686)  
bardzo korzystnie

**Bracia Schlieper**  
Bydgoszcz  
ul. Gdańska nr. 140.  
Tel. 3306 i 3361.

**Angielskiego**  
niemieckiego, francuskiego, polskiego, nauca szybko metodą Berlitz'a b. prof. Załachowska  
20 Stycznia 22. (5301)



**Abby wyniszczyć skutecznie owady - stosujcie jedynie FLIT**

w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem

Kupno środków owadobójczych naśladujących FLIT nie przynosi korzyści, preparaty te bowiem nie niszczą skutecznie owadów. Należy pamiętać, że wszelkie owady i ich zarodki niszczy doszczętnie jedynie FLIT. FLIT jest sprzedawany wyłącznie w żółtych blaszankach z czarną opaską i żołnierzykiem. FLIT nie płami. Hermetyczne zamknięcie blaszanek zabezpiecza przed falsyfikatami

Do niszczenia pełzających owadów stosujcie proszek owadobójczy p. n. FLIT, rozsypując go w szpary i szczeliny.



**Naśladownictwa powodują straty - jedynie FLIT przynosi korzyści**

**Burza nad Bydgoszczą.**

Podczas wczorajszego upalnego dnia - termometr wskazywał w południe o **około 30 stopni** - dwukrotnie przeszła nad Bydgoszczą i okolicą burza z piorunami. O godzinie 3-iej po południu burza przeciągnęła pierwszy raz nad Bydgoszczą, przyczem padał niezwykle ulewny deszcz. Po chwilowym wypogodzeniu się po raz drugi przeszła burza krótko po godzinie 6-tej po południu, połączona z gradem, większym od ziarenek grochu. Grad wyrządził w ogrodach dość znaczne szkody. Druga burza nie trwała zbyt długo.

**Skład porcelany, fajansu i szkła**

p. Franciszka Kaczmarska przy ul. Długiej 64.

W ubiegłą sobotę o godz. 9 nastąpiło uroczyste otwarcie nowej placówki polskiej, a mianowicie skład porcelany, szkła, fajansu, sprzętów domowych i kuchennych. Otwarcie składu poprzedziła msza św., odprawiona o godz. 8 w kościele farnym przez ks. kan. Schulza.

Właściciel składu p. Franciszek Kaczmarski, kierując się zasadą dobrego katolika, rozpoczął swoją samodzielną karierę poświęceniem składu, którego dokonał również ks. kan. Schulz, poczem składali właścicielowi życzenia ks. kan. Schulz, p. Czachowski i inni.

Jak mogliśmy stwierdzić, skład jest elegancko urządzony i sprawa sympatyczny wygląd. Zaopatrzone jest w wielką ilość towarów. Przyłączony jest również dział artykułów żelaznych jak gwoździe, widły, szpadle, łopaty itd. Właściciel składu za-

stosował najniższą kalkulację, chcąc tem samem zdobyć sobie stałą klientelę.

Rzutkiem i odważnym kupcowi, jakim jest bezsprzecznie p. Kaczmarski, życzymy wszelkiej pomyślności i powodzenia.

„Szczęść Boże!“

**- Związek Pań Domu.** W czwartek 28 bm. zebranie miesięczne z odcytem o godz. 17-tej przy ul. Cieszkowskiego 4. Dnia 4, 5 i 6 czerwca jazd delegatów Związku Pań Domu w Warszawie. Goście mile widziani. (10079)

**- W artykule „Masaż“** nr. 121 „Dziennika Bydgoskiego“ w 16 wierszu od góry wkradła się omyłka. Zamiast „wysysanie się niecieków“ powinno być: „wysysanie się nacieków“.

**- Na zakup ubrań i obuwia dla dzieci** przystępujących do pierwszej Komunii św. przeznaczył zarząd miejski z funduszu Opieki Społecznej **7000 złotych**. Kwotę tę rozdzielono pomiędzy wszystkie parafie katolickie w Bydgoszczy.

**- Nie „Auto Parts“ lecz Gelbfsz - z czośnikiem.** W rejestrze handlowym wpisano, że jawna spółka handlowa „Auto Parts“ wł. M. Rozenal i P. Gelbfsz w Bydgoszczy wygasła i dotychczasowy współnik P. Gelbfsz przejął przedsiębiorstwo i prowadzi je pod nową firmą, a mianowicie „Auto Parts“ - właściciel P. Gelbfsz.

**Ze sportu.**

**SENSACYJNA PORAZKA JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU.**

We wtorek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Francji, Jędrzejowska poniosła sensacyjną porażkę z Hiszpanką de la Valdene (d'Alvarez) w stosunku 6:2, 5:7, 4:6.

W pierwszym secie Jędrzejowska miała

znaczną przewagę i wygrała stosunkowo łatwo 6:2. W drugim secie przy stanie 4:1 dla Jędrzejowskiej nastąpiło załamanie, spowodowane upałem. De la Valdene wyrównała, a następnie po zdobyciu jeszcze jednego gema przez Jędrzejowską, uzyskała dalsze 3 gemy, rozstrzygając seta na swoją korzyść. W 3-cim decydującym secie Polka nie stawiała już zupełnie oporu i przegrała 4:6.

Po tem spotkaniu Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Francji.

**WIELKIE ZAWODY KONNE W BYDGOSZCZY.**

Jak już donosiliśmy, w oba dni Zielonych Świątek odbędą się staraniem Bydgoskiego Klubu Jazdy Konnej na dziedzińcu koszar artylerji przy ul. Gdańskiej - **wielkie zawody konne.**

Najważniejszym punktem pierwszego dnia zawodów - niedziela 31 maja o godz. 15-tej - będzie **konkurs zespołowy Szkół Podchorążych**, w którym spotkają się reprezentacje Szkół o nagrodę przechodnią im. komendanta Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy pułk. Schwarzenberga-Czernego. Tegoż dnia o godz. 21 odbędzie się w bydgoskiej Podchorążówce - **dancing.**

Dnia 1 czerwca zawody rozpoczyna się już o godz. 14.30 i przyniosą m. in. **konkurs im. miasta Bydgoszczy.**

**Sprawy sokole.**

W drugi dzień Zielonych Świąt, tj. w dniu 1 czerwca br. odbędzie się zlot sokoli okręgu grudziądzkiego w Mniszku.

**Z życia towarzyszt.**

Sroda 27 maja.

Godz. 16.00: **K. S. „Brda“**. Trening wszyst-

kich drużyn na boisku K. P. W. Godz. 19.30: **Tow. śpiewu „Dzwon“**. Zebranie zarządu w szkole powsz. im. św. Trójcy. Godz. 20.00: **Tow. śpiewu „Halka“**. Zebranie zarządu u p. Ganasińskiego. W czwartek lekcja śpiewu.

**- Klub mandolinistów „Lutnia“**. Lekcja II. oddziału w hotelu Lengning.

**\* Związek Zawodowy Kelnerów i Pokr. Zawodów w Polsce, oddział w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne z 28 na 29 bm. o godz. 1 w nocy w lokalu „Gastronom“. Sprawy bardzo ważne, przybycie konieczne.

**ILE PŁACONO NA TARGU?**

Dnia 27 maja płacono ceny następujące: Masło wiejskie 2,40, masło mleczarskie 2,80, jaja 0,85, twardog 0,50-0,60, cebula 0,60, jabłko 0,90, marchew 0,50, galarepa 0,20, marchewka 0,20, szparagi 0,70, szpinak 0,15, agrest 0,50; mięso kg: kotlet wieprzowy 1,80, boczek 1,50, wołowe bez kości 1,50, z kości 1,20, skopowe 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,00-1,10, słonina 1,80, smalec 2,60, sadło 2,00; ryby kg: karasie 1,80-2,00, liny 1,20 do 2,00, węgorze 2,00-2,40, płotki 0,50-0,60, leszcze 1,20-2,00, szczupak 1,60-2,40, karpie 2,40, okonie 1,00-1,60.

**Bank Polski płacił w dniu 27. 5. 1936 r.**

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,26
funtury szterlingowe	26,42
franki szwajcarskie	171,35
franki francuskie	34,92
belgi belgijskie	89,65
florenty holenderskie	358,35
guldeny gdańskie	99,80
marki niemieckie	134,-
szylingi austriackie	98,-
liry włoskie	33,-

**Proszki „MIGRENO-NEVOSIN“**  
ZŁ. ZN. FABR. **KOGUTEK**  
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW** itp.

**POLECENIA**

**Taniej**  
oddaje deski i bale brzo- zowe, bukowe, dębowe, jesionowe i inne K. Suligowski, handel drzewa, Gdańska 128. (8923)

**Dywany**  
chodniki, wyroby kokosowoceranowe, linoleum, tano. M. Szmolka, Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1501. (3650)

**Kafe** (7869)  
najtaniej. Dworcowa 61.

**SPRZEDAŻE**

**Domy**  
czynszowe, handlowe, dobrze się procentujące, nowe, stare sprzedam w Toruniu, wpłaty od 10 do 100 tys. zł. Wiadomość W. Osiński, Toruń, Franciszkańska 12, (10056)

**Gospodarstwo**  
100 mórg, 9000, przejęcie Banku Rolnego 18000. Kierejewski, Mogiła. (10078)

**Powózki**  
i wozy robocze sprzedaje. Hetmańska 25. (5144)

**Zegarmistrzowskie**  
narzędzia, tokarka kompletna, zegar reklamowy, frezerka (Walzmaschine) sprzedam tanio. Siwiak, Pomorska 1a. (5149)

**Dwupiętrowy**  
dochodowy dom, wpłata 20.000. (5139)

**Piętrowy**  
dochodowy, cena 10.000. Sokołowski, Śniadeckich nr. 52.

**Sprzedam**  
parcelę w Rabce na Nowym Świecie, o wymiarach dogodnych metr kwadratowy 2,10 zł. (10076)

**Wykonam**  
dom drzewiany lub mury na zamówienie wraz parcelą 3 pokoje kuchnia, ubikacji 6, za 5.020. Rabka nr. 10.

**Bar**  
i butelkowa sprzedaż, względnie przyjmę współnika, powód choroba. Zgłoszenia Dziarnowski, Toruń, Szeroka 25. (10054)

**Waga**  
na 300 kg. sprzeda Nowak, Hetmańska 30. (5164)

**Wózek**  
dziecięcy sprzedam, nowoczesny. Śniadeckich 42, m. 11. (4165)

**Rower**  
za 38 sprzedam. Pomorska 2, ślusarnia. (5153)

**Bufet** (5158)  
dębowy, staro-gdański, stół rozsuwany, duża szafa do garder, stół krawiecki biurka, kanapa, tapczan, leżanka, szafa, sypialka, jadalka. Dworcowa 47-4.

**Maszyna**  
do szycia tanio. Szczecińska 6, m. 19, III wejście. 5157

**Dywan**  
prawdziwy Smyrna 320 razy 420 tanio na sprzedaż. Podgórna 6-4. (9960)

**KUPNA**

**Kupię**  
sypialkę w dobrym stanie natychmiast. Zgłoszenia filja Dziennika. „175“ (5145)

**Konserwator**  
do lodów 3 puszkowy (5 do 8 litrów) dobrze utrzymany kupi Cukiernia Solankowa, Inowrocław. 10051

**Motor**  
1 1/2 P. S. na prąd stały kupię. Zakowski, Śniadeckich 29. Tel. 1174. (5172)

**POSADY WOLNE**

**Ekspedjentka**  
dzielnia z branży rzeźniczej potrzebna od 1 czerwca 36. Stefan Gniewkowski, Toruń, Prosta 9. (10059)

**Fryzjerkę**  
pomocnika zaraz Jarżyna, Śniadeckich 21. (10082)

**Podręczna** (5155)  
do szycia, Dworcowa 2.

**Uczeń**  
do piekarni, który się już uczył, potrzebny Śniadeckich 43. (5143)

**Dziewczyna**  
samodzielną, gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia od 1 do 2-giej Wierzbickiego 1-2. (10083)

**Potrzebna**  
do wyszywania dziurek na maszynie, bielizny, męskiej od zaraz. Poznańska 1. (10058)

**Cukiernika**  
dzielnego pomocnika poszukuję. Szczegółowe oferty pod „Cukiernik“ Biuro ogłoszeń, Dworcowa 54. (10081)

**Fryzjer** (10087)  
potrzebny Kujawska 47.

**Uczeń**  
piekarski potrzebny. Gdańska 156. (5159)

**Niania**  
do dziecka potrzebna, wymagane dobre świadectwa. Długa 11. (10073)

**Kelner**  
z kauceją 100.- zł. na letnisko potrzebny. Restauracja Lengning, Bydgoszcz, Długa 37. (10074)

**Kucharka**  
restauracyjna na przychodnie, potrzebna od zaraz Restauracja, Jagiellońska 49. (5140)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Rutynowany**  
jazzbandzysta (trębacz) wolny od 1. 6. Agor, Grudziądz, Waska 21. 10066

**DZIERŻAWY**

**Sad**  
ogród warzywno-owocowy z mieszkaniem lub domek z ogrodem poszukuję celem dzierżawy W. Gordon, Bydgoszcz, Śniadeckich 25 m. 6. (10088)

**RÓŻNE**

**Zabiegi:**  
oczyszczające, pojednające, hormonalne. Pielęgnowanie skóry, włosów. Podnoszenie urody. Nawieśtlania, masaże, elektrokozmetyka. Ginter-Trzebuchowska, Stycznia nr. 22. (10077)

**DACH NA DŁOGA**

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 i 3 pokoje:**  
kuchn. Śniadeckich 39/1.

**2 pokoje:**  
kuch. 22 zł. Śniadeckich 13/1

**2-3 pokoje:**  
łaz. 45 zł. Śniadeckich 11/4.

**3 pokoje**  
z kuchnią w nowym domu wynajmę. Jasna 2, m. 3. (10037)

**Dwa**  
pokoje, kuchnia, łazienka Śniadeckich 49 mieszkania 4. (5173)

**POKOJU POSZUKUJĄ**

**Urządnik**  
na stanowisku poszukuje pokoju umiobowanego, najchętniej u samotnej. Oferty filja pod „W“. (5138)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
jedno, dwuosobowy. Kościuszki 54-7. 5156

**Pokój**  
z osobnym wejściem światła elektr. do wynajęcia. Bocianowo 44, prawo, II piętro. (5166)

**Umeblowany**  
z utrzymaniem lub bez. Gdańska 85, m. 5. (5167)

**Ładny**  
pokój. Sw. Jańska 9/3. (5161)

**Pokój**  
umeblowany. Cieszkowskiego 8-8. (5169)

**Elegancki**  
pokój wynajmę. Cieszkowskiego 1-5. (5168)

**Pokój**  
umebl., telefon. Cieszkowskiego 4-5. (5162)

**Pokój**  
Sw. Jańska 19, m. 3. (5146)

**Pokój**  
Pomorska 3. (5171)

**Pokój**  
dwie osoby Pomorska 12 m. 5. (5137)

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler**  
lat 33, stanowisko prywat. na prowincji, poszukuje panny lub młodej wdówki celem ożenku (również w kupiectwo lub rolnictwo), pani której zależy na dobrej sercu i charakterze mężczyzny zechce złożyć swoje zgłoszenie możliwie z fotografią do Dz. Bydgoskiego pod Nr. „634“. Rzecz traktuje się poważnie. Dyskrecja rzecz honorowa. (10075)



# ZIELONE ŚWIĄTKI 1936

**i Ty! w ogłoszeniach znajdziesz coś dla siebie...**

Telef. 3212 **Grey** Gdańska 35  
 poleca na **Zielone Świątki**  
**Babki piaskowe Torty**  
rodzaj wielkości we wszystkich cenach  
**Biskopki angielskie**  
**Sekace - Cukry - Czekolady**  
9945) własnego wyrobu

**„DEKORA“**  
 Skład artykułów dekoracyjnych  
 Właśc.: Walerjan Gołębiowski  
**Bydgoszcz**  
 Dywany, Chodniki, Firany, Gobeliny  
 Telefon 3226 Gdańska 22

Na Zielone Świątki  
 wszelkie  
 dekoracje kwiatowe, balkonów  
 wykonuje gustownie oraz poleca bukiety  
**Jul. Ross**  
 Bydgoszcz, Grunwaldzka 20. Tel. 3048.

Oryginalny **RUBEROID**  
 najlepszy i najtańszy materiał  
 do krycia dachów  
 dostarcza niezwłocznie  
**„Impregnacja“**  
 Sp. z o. o.  
 Fabryka Ruberoidu - Bydgoszcz

**Hotel i Restauracja „GASTRONOMJA“**  
 ulica Dworcowa 19  
 Tel. 3340 Właśc. H. KATORSKI Tel. 3841  
 poleca swoją  
**dobrą i taną kuchnię**  
 dziennie **specjalności sezonowe**

**Obuwie**



**Leo**  
 Gdańska 21.

**Karol Pauls**  
 Stary Rynek 12 Telefon 17-81  
 Materiały  
 na suknie, płaszcze i kostjomy  
 Jedwabie — Aksamity — Płótna  
 Obrusy, firany, chusteczki do nosa, trykoty,  
 materiały na ubrania.

**Tylko tu korzystnie kupisz!**  
 Duży wybór! Niskie ceny! Fachowa obsługa!  
 Porcelana — Na sezon — Emalia  
 Fajans — Piękne wazony — artykuł blaszane  
 Szkło — do dobre szkła — garnki kamienne  
 platery — do zapraw — garnki żelazne  
 art. ozdobne — wyroby ocynkowane  
 art. nożownicze — wyroby drewniane 9721  
**Maksymilian Chyliński**  
 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 50.

**OBUWIE**  
 damskie - męskie - dziecięce  
 znane ze swej jakości, poleca  
**Jan Zieliński**  
**TORUŃ** **BYDGOSZCZ**  
 Szeroka 31 Gdańska 12

**Torebki ręczne - Parasole**  
**Walizki - Teki do akt**  
 oraz inne wyroby skórzane  
 sprzedaje po cenach fabrycznych  
 tylko  
**Fr. Lewandowski**  
 Składnica fabryczna Długa 29.  
 Telefon nr. 2834



**Wózki dziecięce**  
 najnowszej konstrukcji  
 i modnych kolorach  
 poleca  
**F. KRESKI**  
 BYDGOSZCZ  
 UL. GDAŃSKA NR. 9.



**FABRYKA KONSERW**  
**Csibi**  
**ANTONI PILIŃSKI-BYDGOSZCZ**  
 w każdej wykwintnej kuchni na każdym  
 stole tylko aromatyczny  
 ogórek delikatesowy „Csibi”  
 „Csibi” orzeźwia  
 pobudza apetyt  
 ponosi smak  
 jest łatwostrawny  
 dlatego przy zakupie żądać tylko ogórek  
 marki „Csibi”. (10047)

**Dobną i najnowszą lekturę**  
 poleca Szanownej Klienteli  
 Nowoczesna Wypożyczalnia Książek  
**„Novitas“**  
 Gdańska 66 Marszałka Focha 10

**H. FISCHER I SYN**  
 Fabryka biczysek  
**BYDGOSZCZ**  
 ulica Dworcowa 76  
 Telefon 10-17.

**Wygwołujemy i kopujemy**  
 wszelkie zdjęcia w przeciągu  
 8 godzin także poza miejscem  
**Drogerja „Pod Łabędziem“**  
 Bydgoszcz, ulica Gdańska 5  
 Telefon 3829.

Na święta  
 polecamy nasze dobre piwa:  
**Specjalne - Malta**  
**Browar Braci Brauer**  
 Telefon 3251 — 1356

Poleca wielki wybór  
**Kapeluszy Sückla**  
 i inne  
**Wuj Tom - Gdańska**  
 Własny wyrób czapek



Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział IX.  
 Oddział Drogowy — ogłasza niniejszem

**Przetarg ofertowy**

publiczny pisemny na warunkach obowiązujących przy  
 ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie — na dostawę:

- a) 1252 m<sup>2</sup> brukowca z kamienia polnego o wy-  
 sokości 14—16 cm.
- b) 2590 m<sup>3</sup> krawężnika z kamienia polnego na  
 miejsca budowy przy ul. Ciemnej, Adolfa Kol-  
 witza i Curie Skłodowskiej.

Kosztyorys przetargowy i warunki nabyć można w go-  
 dzinach urzędowych, począwszy od 29 maja 1936 r. za  
 opłatą 2.— zł w Oddziale Drogowym ul. Jagiellońska 54,  
 gdzie udzielać się będzie bliższych informacji. Oferty  
 należy składać w Registraturze (gmach Gazowni I. ptr.)  
 pokój 20, w terminie do 4 czerwca 1936 r. godz. 12-tej,  
 o której nastąpi otwarcie ofert. Tytułem wadium należy  
 złożyć w Głównej Kasie Miejskiej kwotę 2.000.— zł,  
 a kwit dołączyć do oferty. (10071)

Za Prezydenta miasta: Naczelnik Wydziału IX.  
 (→) Inż. Ed. Tubliczowicz, Radca Budownictwa Magistratu.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III  
 rewiru St. Czarniecki mający kanc. w Bydgoszczy  
 Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje  
 do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1936 r.  
 o godz. 12-tej w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 16 od-  
 bedzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących  
 do M. Sentkowskiego, składających się z fortepia-  
 nu czarnego, oszacowanych na łączną sumę zł 600.  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w  
 miejscu i czasie wyżej wymienionym.  
 Bydgoszcz, dnia 8 maja 1936 r.

**Przetarg publiczny.**

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu  
 zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w nu-  
 merze 120 z dnia 23 maja br. przetarg publiczny na  
 sprzedaż materiałów nawierzchni wąskoto-  
 rowej kolejki Gniew-Walichnowy. Termin  
 wnosze nia ofert upływa dnia 28 maja 1936 r. ogodz. 9.  
 9936) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. owych.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Ko-  
 mornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV  
 Antoni Bączynski, mający kancelarię w Bydgoszczy,  
 ul. Pomorska nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c.  
 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja  
 1936 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy u Hartwig-  
 a, ul. Dworcowa nr. 54 odbędzie się 1-sza licytacja  
 ruchomości, należących do Roberta Skrzypca i Ju-  
 ljanny Piarowskiej, składających się z 1 pianina firmy  
 „Eckert”, kredensu dębowego i zegara stojącego  
 oraz 135 sztuk kapeluszy damskich, filcowych i za-  
 łobnych, oszacowanych na łączną sumę 1105 zł.  
 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miej-  
 scu i czasie wyżej oznaczonym. (10069)  
 Bydgoszcz, dnia 14 maja 1936 r.  
 Komornik A. Bączynski.

**Naszych Szan. Czytelników**

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz  
 kupach jakoteż przy nadawaniu ofert na  
 ogłoszenia podane w naszym piśmie, powo-  
 lywać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

**Cegły szamotowe**  
**Cegły radialne**  
**Płyty piekarskie**  
 i wszelkiego rodzaju inne  
**materiały budowlane**  
 korzystnie do nabycia u  
**Braci Schlieper**  
 Hurtownia materiałów budowlanych  
 Gdańska 140  
 Tel. 3306, 3361.



†  
Dnia 25 maja 1936 r. zmarła po długich cierpieniach, kilkakrotnie operowana Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, tesciowa, babcia, siostra i ciocia s. p.  
**z Rozkwitałskich**  
**Marja Zablewska**  
przeżywszy lat 59. W głębokim smutku  
pograżeni  
**Mąż z rodziną.**  
Bydgoszcz, Dąbrówka, Berlin, Ostrode.  
Eksportacja zwłok nastąpi w czwartek, dnia 26.5. br. o godz. 5 po poł. z domu żałoby ul. Na Wągrowu 31 na cmentarz parafialny Św. Trójcy przy ul. Jary. (10036)

Za liczne dowody współczucia i złożenie wieńców i kwiatów z powodu zgonu mojego kochanego syna, składam wszystkim Przyjaciółom i Znajomym  
**serdeczne podziękowania.**  
Bydgoszcz, 27. V. 1936.  
**Jadwiga Andreas**  
z domu Wegner.  
10078)

wykonuje  
**Klepsydry** szybko i tanio  
**Drukarnia Bydgoska**  
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Broniewie, Dębionku i Kaźmierowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Broniewo wykaz 1.15 na nazwisko posiadacza ziemskiego Jana Kowalskiego i tegoż żony Franciszki ze Świtów w Broniewie, żyjący w ogólnej małżeńskiej wspólności majątkowej — a w dniu 18 kwietnia 1934 r. zapisana na nazwisko Józefa Pawlaka w Raciążu-Młyn pow. Tuchola zostanie w drodze egzekucji dnia 30 listopada 1936 r. o godz. 10 przed Południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 9. Nieruchomość ma obszaru 46.02,50 ha. — nr. 13 Broniewo księgi podatku budynkowego. — nr. 15 Broniewo, nr. 63 Dębionek i nr. 33 Kaźmierowo matrykuły podatku gruntowego, rocznej wartości użytkowej 147,94 talarów, rocznej wartości podatku budynkowego 600,— mk. — składa się z zabudowanego podwórza z ogrodem, roli, łąki i obszaru wodnego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 sierpnia 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądownego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.  
Nakło, dnia 30 kwietnia 1936 r. Sąd Grodzki.

**Rury cementowe do kanalizacji**  
100x1000  
125x1000  
150x1000  
200x1000  
250x1000  
300x1000  
400x1000  
500x1000  
600x1000  
**Rury studzienne**  
80x100 cm  
90x100 „  
100x100 „  
bardzo korzystnie dostarcza (9003)  
**Fa E. Hlaw**  
ul. Toruńska 1  
telefon 3793.

**Licytacja obuwia.**  
W czwartek, 28 maja sprzedawac będę w podwórzu firmy **Rawa, ul. Śniadeckich 37** od godziny 9-tej porządku, największej dawcaemu, większą partję **obuwia dziecięcego.**  
**A. Mroczyński**  
konces. aukcjonator  
**Bydgoszcz** 9972  
Gdańska 42, telefon 1554.  
**Czytajcie**  
**Dziennik Bydgoski!**

Co polecają zakłady  
**„AUTO UNION“?**  
**Audi**  
**DKW**  
**Horch**  
**Wanderer**  
Samochody dostosowane do wszelkich wymagań  
Prosimy o zwiedzenie salonu wystawowego  
REPREZENTACJA SAMOCHODÓW  
  
**St. Sierszyński**  
Poznań, Pl. Wolności 11 — Tel. 1341

**Lody** znakomite poleca  
Cukiernia **R. Stenzel** Kawiarnia  
9899

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**  
Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

**POLECENIA**  
**Tapety**  
wyprowadzają, wielki wybór. Długa 72. (10033)

**Do Komunii**  
5w. książeczki, różańce, łańcuszki, świece najtaniej, Długa 72. (10034)

**MEBLE**  
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293)  
**Dom Mebli**  
**Ign. D. Grajner**  
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

**Nowa** (10042)  
ciężarówka przeprowadzki, przewozy towarów. Jagiellońska 25, tel. 1617.

**Do**  
I-ej Komunii św. polecamy duży wybór książek, medaliki, łańcuszki, różne pamiątki, — świece. „Tani Bazar“ Stary Rynek obok apteki. (7589)

**Kąpielowe**  
kostjumy, swetry, kamizelki, bluzki, pulawerki, oraz welny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 10080

**Repertuar kin bydgoskich:**  
**KRYSTAL:** „Niewidzialny promień“ z Karloffem i nadprogram.  
**ADRIA:** „Złotowłosa brzdąc“ (Shirley Temple) i nadprogram.  
**APOLLO:** „Ekscentryczna dama“ i „Czerwone jabłuszko“ oraz nadprogr.  
**MARYSIENKA:** „Meżowie do wyboru“ i „Mała matczka“ z Franciszką Gaal.  
**REWJA:** „Piekielny Chin“. Na scenie nowa rewja pt.: „Ach ta wiosna!“

**Kafle**  
białe, kolorowe w najnowszych deseniach i kolorach po cenach fabrycznych Stęszewski, Bydgoszcz, Poznańska 26, telefon 3234. Oddział Toruń Mostowa 9, tel. 1008. (9258)

**SPRZEDAŻE**

**Olbrzymi** (6822)  
wybór domów, will, placów budowlanych, interesów przemysłowo-handlowych, na najkorzystniejszych warunkach na sprzedaż poleca Westfalski Gdynia, Skwer Kościuski 19, tel. 30-15. Nowe zlecenia pożądane.

**Plac**  
narożnikowy 670 m<sup>2</sup> w Gdyni róg Olsztyńskiej i Pomorskiej do sprzedania cena 12000 zł. Informacje W. Rymarski, Gdynia, Starowiejska 17, telefon 28-23. (9494)

**Dom** (5151)  
dwupiętrowy, częściowo nowy, dochód 4 200, cena 27 000, — wpłaty 22 000. Chrobrego 23—5, Rauch.

**Pianino** (9949)  
za 600 zł. sprzedam. Oferty pod „K. 494“ Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**Foto-aparat**  
Voigtlander 4,5 jak nowy z przyborami, za połowę ceny ewentl. pożyczkę inwestycyjną sprzedam. Zgłoszenia Podwale 8, m. 3 9999

**Mołotki**  
z przyczepką marki „Matchless“, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Bydgoszcz, Jasna 11. (9676)

**Szalówka**  
20 m/m 40 groszy m<sup>2</sup>. Królowej Jadwigi 14. (10035)

**Rower**  
dobrze utrzymany sprzedam. Kujawska 19. (5134)

**Singera**  
maszynę, prawie nową, okazynie sprzedam. Naokielska 3. (10049)

**ZAMIANY**

**Zamienie** (9947)  
stare pianino lub fortepian na nowy, na dogodnych warunkach. Oferty „Zamiana“ do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54.

**Samochód** (10045)  
„Tatra“ limuzyna rocznik 1932 w bardzo dobrym stanie. Zbożowy Rynek 4.

**KUPNA**

**Samochód**  
kupię 1 1/2 do 2 tonn, dobry stan. Oferty, ceną Dzień. Bydg. pod „Samochód“. (10072)

**Ciechocinek** Tel. 34.

**Pensjonat Kościuszko J. Brzezińskich**  
Najlepszy punkt zdrojowiska, vis-à-vis łaźniek Woda bieżąca w pokojach. Garaże. Kuchnia wyborowa na żądanie dietetyczna zł 5. (9539)

**Dom**  
nowszy kupię, wpłacę 10-12 tys. Oferty „G. H.“ do filiji. (5163)

**Kupię**  
nową lub używaną dobrą w stanie kasej rejestracyjnej marki „National“, lub innej na 6 do 9 liczników kelnerskich. Oferty składać Franciszek Mościcki, Warszawa, Moinuski 10. (9996)

**„Fiat“**  
Polski 508, w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłosz. Dzień. Bydg. Inowrocław „508“. (10062)

**Rower**  
trójkołowy dla dzieci kupię. Oferty filija pod „Rower“. (5134)

**Kupię**  
złoto w monetach większej i mniejszej ilości. Oferty filija Dziennika Bydgoskiego pod „Złotnik“. (5133)

**Urządzenie**  
do składu kolonialnego 3 1/2 mtr. kupię. Kochoński, Mochle powiat Bydgoszcz. (10025)

**POSADY WOLNE**

**Urzednika**  
młodszego poszukuję od 1. VI. 1936 r. z zamiłowaniem i kilkuletnią praktyką, pilnego, Pomorzana na 600 móg ciężkiej ziemi pow. Tezew. Zgł. wraz z żądaniem zastęp miesięcznych proszę skierować pod nr. „9990“ (9994)

**Pomocnik**  
fryzjerski z kartą ziemieł-niem potrzebny od zaraz lub 1. 6. 36. Oferty do filiji „Fryzjer“. (5135)

**Dwóch**  
pomocników fryzjerskich poszukuję. Słupski, Kujawska 26. (10028)

**2 pomocników**  
siodlarsko - tapicerskich zaraz poszukuje. A. Labenz, Chojnice, Plac Jagielloński 3, Pomorze. 10067

**Fryzjer** (10030)  
pierzwszorzedny potrzebny, stale. Jezuicka 5.

**Inteligentna** (10040)  
pracownica potrzebna. Warunek niepocażę ręce, ostry wzrok. Oferty Dziennik pod „Akuratność“.

**Dziewczę** (10039)  
do dziecka potrzebna. Sienkiewicza 31, m. 4.

**Służąca**  
do restauracji potrzebna. Dworcowa 19. (5154)

**Pani** (10055)  
z elegancką prezencją do baru natychmiast potrzebna, praktyka wymagana. Oferty z fotografią, podaniem wymagań Dziennik Bydgoski Toruń „C.“

**Kelnerka**  
i służąca potrzebne Gdańska 73, śniadalnica. (5141)

**Podręczna** (5142)  
do krawcowej potrzebna. Oferty do filiji pod „M. G.“

**Podręczna** (5142)  
do krawcowej potrzebna. Oferty do filiji pod „M. G.“

**Podręczna** (5142)  
do krawcowej potrzebna. Oferty do filiji pod „M. G.“

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
umebl. na jedną lub dwie osoby, utrzymanie lub bez od zaraz, ul. Sobieskiego 2—4. (9966)

**Pokój**  
umeblowany tanio do wynajęcia. Ulica 20 Stycznia 23, m. 2. (7148)

**Pokój**  
elegancki do wynajęcia. Pomorska 32/4. (10029)

**Pokój**  
Mostowa 3—5. (10030)

**Pokój**  
ładny. Zduny 3—3. (5136)

**Pokój**  
do wynajęcia. Kościuski nr. 80. (10052)

**Tani**  
korzystnie. Król. Jadwigi 13—6. (10044)

**Umeblowany**  
Wełniany Rynek 6—8. 10043

**Pokój**  
Orla 20. (10045)

**Pokój**  
osobne wejście. Warmińskiego 10 m 1. (5150)

**Umeblowane**  
osobne wejście, Podgórną 5—2. (10038)

**Pokój**  
duży, słoneczny, na 1—2 osoby z utrzymaniem, lub bez zaraz. Wesoła 7/2. (5152)

**Pokój**  
komfortowy utrzymaniem Cieszkowskiego 14—3.

**Pokój**  
próżny lub umeblowany z kuchnią. Marcinkowskiego 11—6. (5130)

**Pokój**  
dobrze umeblowany, wygodami śródmieście. Telefon 1772. (5148)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój**  
umebl. na jedną lub dwie osoby, utrzymanie lub bez od zaraz, ul. Sobieskiego 2—4. (9966)

**Pokój**  
umeblowany tanio do wynajęcia. Ulica 20 Stycznia 23, m. 2. (7148)

**Pokój**  
elegancki do wynajęcia. Pomorska 32/4. (10029)

**Pokój**  
Mostowa 3—5. (10030)

**Pokój**  
ładny. Zduny 3—3. (5136)

**Pokój**  
do wynajęcia. Kościuski nr. 80. (10052)

**Tani**  
korzystnie. Król. Jadwigi 13—6. (10044)

**Umeblowany**  
Wełniany Rynek 6—8. 10043

**Pokój**  
Orla 20. (10045)

**Pokój**  
osobne wejście. Warmińskiego 10 m 1. (5150)

**Umeblowane**  
osobne wejście, Podgórną 5—2. (10038)

**Pokój**  
duży, słoneczny, na 1—2 osoby z utrzymaniem, lub bez zaraz. Wesoła 7/2. (5152)

**Pokój**  
komfortowy utrzymaniem Cieszkowskiego 14—3.

**Pokój**  
próżny lub umeblowany z kuchnią. Marcinkowskiego 11—6. (5130)

**Pokój**  
dobrze umeblowany, wygodami śródmieście. Telefon 1772. (5148)

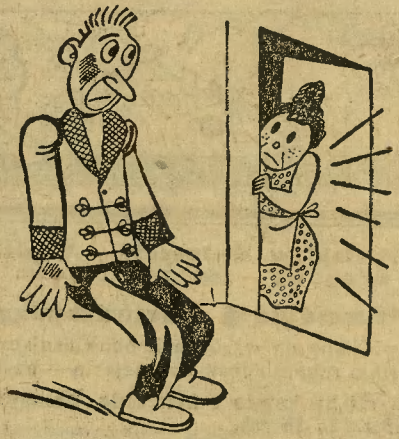
**ROZNE**

**Chiromantka**  
przepowiada przeszłość, przyszłość kart, rak, udziela wszelkich porad. Sowińskiego 3. (10032)

**LETNISKA**

**Letnisko** (9895)  
we dworze od 15 czerwca. Lasy, duża rzeka, elektryczność, telefon, radio. Dobre utrzymanie 4 złote. Zgłoszenia Maj. Pólko, p. Łaskowice, Pomorze.

**PRZESZKODY.**



— Na Boga, niech Kasia odstawi głośnik. Tego hałasu przecież nie można wytrzymać.  
— To nie głośnik. To łaskawa pani klóci się z kucharką.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście ndziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związków Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.